

Alicja Kulecka
Tadeusz Paweł Rutkowski

Archiwa w świetle doniesień TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego)

Chociaż historia archiwów w PRL była przedmiotem licznych dociekań naukowych, nie opierały się one dotąd na źródłach wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa. Prezentowane niżej dokumenty są właśnie takiej proveniencji – pochodzą z teczki pracy tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa PRL o pseudonimie „Zyg”. Pod tym pseudonimem krył się Zygmunt Kolankowski (1913–1998), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1936), historyk prawa, archiwista, twórca i długoletni dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk (1955–1984), wcześniej dyrektor Archiwum Akt Nowych (1952–1955), autor wielu prac z teorii i metodyki archiwalnej, teorii edytorstwa, wydawca źródeł historycznych, m.in. rozpraw Joachima Lelewela.

Zygmunt Kolankowski, syn znanego historyka, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Ludwika Kolankowskiego¹, ukończył Wydział Prawa UW w 1936 r. W tym samym roku podjął pracę w Departamencie Wyznań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego². 2 listopada 1939 r. został aresztowany przez Niemców i po przeszło rocznym pobycie w więzieniu osadzony w obozie koncentracyjnym Auschwitz, skąd w marcu 1943 r. przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie³. Po uwolnieniu z obozu w maju 1945 r. wrócił do Polski i rozpoczął pracę jako asystent, a po uzyskaniu tytułu

¹ Ludwik Kolankowski (1882–1956), historyk dziejów nowożytnych, doktorat w 1906 r. pod kierunkiem Ludwika Finkla na Uniwersytecie Lwowskim, w 1913 r. habilitacja na UJ. Od 1905 r. pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, od 1906 r. w Bibliotece Jagiellońskiej. W latach 1918–1920 i 1921–1924 pracownik MSZ. Od 1924 r. ponownie zatrudniony w BJ. Od 1929 r. dyr. Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie, od 1931 r. prof. tytularny historii Litwy na USB, od 1937 r. kierownik katedry historii Polski na UJK. Członek PAU od 1934 r. (od 1947 r. – czynny), TNW, prezes PTH 1937–1947. W latach 1938–1939 senator RP z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego. W czasie wojny zatrudniony w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. Od lipca do września 1945 r. prorektor UŁ. Od 1945 r. organizator UMK w Toruniu, jego rektor (1946–1948), zarazem kierownik katedry historii Polski nowożytnej. Od 1949 r. dyrektor Biblioteki UMK.

² AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, Życiorys Zygmunta Kolankowskiego z 17 II 1948 r., k. 2. Zob. też A. Tomczak, *Zygmunt Kolankowski (11 XI 1913 – 31 XII 1998)*, „Archeion” 2001, t. 101, s. 356–360.

³ *Ibidem*.

doktora (lipiec 1945 r.) – adiunkt w Katedrze Historii Prawa Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Od wiosny 1946 r. zatrudniony był w Ministerstwie Oświaty, od czerwca 1946 do stycznia 1948 r. sprawował funkcję attaché Ambasady RP w Paryżu⁴.

W 1947 r. Elżbieta Jeżewska, późniejsza żona Zygmunt Kolankowskiego, ówczesna agentka Departamentu VII (wywiadu) MBP o pseudonimie „Smutna”, charakteryzowała go w swoim doniesieniu agenturalnym następująco: „Kolankowski, po sześcioletnim pobycie w obozach koncentracyjnych, robi wrażenie neurastenika, z szeregiem kompleksów. Jest typem »młodego Wertera«, stale cierpiącego i patrzącego ponuro na świat. Ma dar zrażania sobie ludzi swoim szorstkim zachowaniem, w gruncie jednak jest człowiekiem dobrym, wysokiej wartości moralnej i wybitnej inteligencji, poza tym szczerym filosemitą.

Jeżeli chodzi o jego stosunek do obecnej rzeczywistości polskiej, jest – moim zdaniem – wybitnie pozytywny. Przez cały czas z szeregu jego wypowiedzi nie znajduję żadnego momentu, który przemawiałby w tej mierze przeciwko niemu. Jeżeli chodzi o jego kontakty poza ambasadą, to trudno mi coś konkretnego powiedzieć, o ile się jednak orientuję, jest on raczej domatorem i miłośnikiem książek, tak że raczej nie ma żadnych specjalnych znajomych⁵”.

1 stycznia 1948 r. Zygmunt Kolankowski został odwołany z placówki w Paryżu w następstwie złożenia przez dziesięciu obywateli francuskich pochodzenia żydowskiego pisma do ambasadora RP w Paryżu z oskarżeniem go o niegodne postępowanie w czasie pobytu w obozie w Auschwitz, gdzie pełnił m.in. funkcję kapo⁶. Po powrocie do Polski rozpracowanie Kolankowskiego rozpoczął Departament V MBP, zajmujący się m.in. inwigilacją partii politycznych, organizacji społecznych i środowisk naukowych i kulturalnych⁷. W 1949 r. sprawę przejął Departament I MBP⁸. Ostatecznie

⁴ Do tego okresu swojego życia powrócił we wspomnieniach, zob. Z. Kolankowski, *Paryż i polscy bibliofile (fragment wspomnień z lat 1946–1948)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1984, t. 20 (Warszawa 1988), s. 349–361.

⁵ AIPN, 00200/29, t. 5, k. 8.

⁶ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, Odpis pisma z 5 XI 1947 r., k. 5–6 (oraz cz. 4, k. 1–4). Potwierdzenie lub zaprzeczenie prawdziwości oskarżenia wymagałoby odrębnych studiów i rozważań, problemem pozostaje także odpowiedź na pytanie: jaki związek miała ta sprawa z faktem, że Ludwik Kolankowski był postrzegany i traktowany jako osoba niewygodna dla systemu komunistycznego, bo związany ze środowiskami narodowymi w okresie międzywojennym, w opinii Żanny Kormanowej „nacjonalista”, w 1948 r. zmuszony do rezygnacji z ubiegania się o stanowisko rektora UMK. O badaniach z historii nauki rzucających nowe światło na postać tego uczonego zob. A. Tomczak, *Ludwik Kolankowski w nowszej literaturze* [w:] *Ludwik Kolankowski (1882–1956). W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. W. Sieradzan, Toruń 2006, s. 27–39. Nie można wykluczyć, choć na obecnym etapie badań jest to jedynie hipoteza, że sprawa Zygmunta Kolankowskiego była częścią działań dla zniszczenia prestiżu Ludwika Kolankowskiego.

⁷ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, Pismo dyr. Departamentu V MBP Julii Brystygier do prokuratora Arnolda Gubińskiego, pełnomocnika ds. ścigania osób podejrzanych o kolaborację z Niemcami, z 24 XI 1948 r. z prośbą o przesłuchanie we Francji sygnatariuszy listu do Ambasady RP z oskarżeniem Kolankowskiego, k. 15.

⁸ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 4, Notatka funkcjonariusza Departamentu V MBP z 19 V 1949 r., k. 15.

funkcjonariusze MBP uznali, że sprawa nie nadaje się do procesu, ale może być wykorzystana operacyjnie.

W raporcie z 19 października 1950 r. kierownik Sekcji I Wydziału VI Departamentu V MBP Mieczysław Lidert⁹ pisał m.in.: „Dnia 7 I 1950 r. przeprowadziłem w gmachu MBP rozmowę z K. w ramach planu zetknięcia się z kandydatem na werbunek i poznania jego możliwości [...]. Następnie przeszedłem do omówienia okresu jego pobytu w Oświęcimiu, zaczynając od wypytywania o nazwiska znanych mu w obozie osób, przebywających obecnie w Polsce. Po wymienieniu kilku nazwisk K. samorzutnie oświadczył, że rozumie, że pytania moje pozostają w związku z zarzutami wysuniętymi przeciwko niemu przez grupę obywateli francuskich. W toku dalszej rozmowy K. oświadczył, że częściowo przyznaje się do stawianych mu zarzutów, że był w obozie schreiberem i kapo, że niejednokrotnie odnosił się surowo i ostro do współwięźniów, nie cofając się przed biciem”.

W dalszym ciągu rozmowy Lidert oświadczył Kolankowskiemu, że nie prowadzi śledztwa w jego sprawie, a ewentualne śledztwo i „związane z tym przykrości” zależą wyłącznie od jego postawy. W odpowiedzi Kolankowski miał oświadczyć, że „gotów jest wszystko uczynić, czego od niego zażądam i co będzie w jego mocy. Poprosił o konkretne wskazówki”¹⁰. Efektem tej rozmowy było podjęcie przez Kolankowskiego współpracy z UB pod pseudonimem „Zyg”¹¹.

W latach 1950–1953 TW „Zyg” dostarczał informacji o środowisku historycznym, zwłaszcza historyków prawa, w tym m.in. dotyczących jego ojca prof. Ludwika Kolankowskiego, zatrudnionego na Wydziale Historycznym UW, Janusza Wolińskiego¹²

⁹ Mieczysław Lidert (ur. 1920), funkcjonariusz MBP w latach 1946–1958, w latach 1946–1952 w Departamencie V MBP, od stycznia 1950 do lipca 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu V, od lipca 1952 do lutego 1953 r. zastępca naczelnika Wydziału III „A” Departamentu III, od maja 1953 r. przez rok naczelnik Wydziału III Departamentu Szkolenia MBP, w latach 1954–1955 w Wydziale VII Departamentu I MBP.

¹⁰ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, k. 7.

¹¹ W teczce pracy TW „Zyga” znajduje się odrębne zobowiązanie Zygmunta Kolankowskiego z 7 I 1950 r. do zachowania w tajemnicy rozmowy w MBP, brak natomiast formalnego zobowiązania do współpracy. Pierwszy donos złożony przez Kolankowskiego ma datę 13 I 1950 r. – został opisany przez oficera prowadzącego jako źródło „KL”, następny donos z 27 I 1950 r. opisany został jako pochodzący od źródła „Zyg” (AIPN, 00200/29, t. 2, k. 1–3). Treść zobowiązania była następująca: „Ja, Kolankowski Zygmunt, zobowiązuję się do zachowania w ścisłej tajemnicy faktu przeprowadzenia rozmowy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego oraz treści i przedmiotu tej sprawy. Zostałem uprzedzony, że za złamanie tego zobowiązania, jako za złamanie tajemnicy wojskowej, pociągnięty zostanę do odpowiedzialności przed sądem wojskowym” (AIPN, 00200/29, t. 4, k. 4).

¹² Janusz Woliński (1894–1970), historyk, prawnik. Absolwent Wydziału Prawa UW w 1921 r., uczestnik wojny polsko-rosyjskiej 1920 r., tytuł magistra otrzymał w 1924 r., doktorat uzyskał na podstawie rozprawy *Wielki elektor i Polska w pierwszym roku rządów Jana Sobieskiego i traktat jaworowski 1675*, habilitował się w 1938 r., od 1938/1939 docent, od 1945 r. zastępca profesora historii nowożytnej UW, prof. nadzwyczajny – 1947 r., prof. zwyczajny – 1958 r. W latach 1957–1968 dziekan Wydziału Historycznego Wojskowej Akademii Politycznej, w latach 1956–1960 pracownik Instytutu Historii PAN, od 1953 r. członek Rady Archiwalnej przy NDAP, w archiwach prowadził liczne kwerendy do swoich prac z zakresu historii nowożytnej, w tym historii wojskowości, prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (1960–1970).

i wybitnego historyka prawa prof. UW Jakuba Sawickiego¹³. Współpracę z Zygmuntem Kolankowskim Departament V MBP zakończył formalnie w 1954 r., uznając jego informacje za niemające znaczenia operacyjnego w zmieniającej się sytuacji politycznej¹⁴.

Kontakty z Kolankowskim Służba Bezpieczeństwa wznowiła w 1963 r. w warunkach zaostrożania się ofensywy ideologicznej władz PRL wobec środowisk twórczych i naukowych, której wyrazem było m.in. XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR (4–6 VII 1963 r.). Polityka ta wymagała wzmoczonej obserwacji nastrojów i postaw środowiska naukowego.

8 października 1963 r. z Zygmuntem Kolankowskim, pełniącym wówczas funkcję dyrektora Archiwum PAN, przeprowadził rozmowę ppor. Leszek Budzikowski¹⁵ z Wydziału IV Departamentu III MSW. W notatce z tej rozmowy stwierdził m.in.: „W trakcie rozmowy był lekko zdenerwowany, odniosłem wrażenie, że spodziewał się celu mojej wizyty, i faktem zaproponowania współpracy nie był zaskoczony. Wydaje mi się, że jest bardzo pozytywnie ustosunkowanym do nas, chętnie i obszernie odpowiadał na rzucane problemy. Z całokształtu rozmowy wynikałoby, że może on nam oddać duże usługi z uwagi na to, że bardzo mocno tkwi i jest związany z Wydziałem I PAN”¹⁶.

W wypełnionym przez Budzikowskiego kwestionariuszu personalnym agenta zapisano, że wznowiona wówczas współpraca miała charakter dobrowolny¹⁷. Przeprowadzono także badanie możliwości informacyjnych agenta, polegające na określeniu stopnia szczegółowości dostarczanych danych¹⁸ dotyczących postaw politycznych, zachowań moralnych, kontaktów nieformalnych, różnego rodzaju więzi emocjonalnych i towarzyskich głównie środowiska historycznego.

Zakres obserwacji i doniesień TW „Zyga” obejmował Polską Akademię Nauk (w tym Instytut Historii PAN), archiwa państwowe oraz inne środowiska naukowe

¹³ Jakub Sawicki (1899–1979), historyk prawa, w 1925 r. doktorat na UJ, urzędnik w MWRiOP (1930–1939), w 1937 r. habilitował się z prawa kościelnego na USB w Wilnie, gdzie wykładał do 1939 r. Podczas okupacji niemieckiej wykładał na tajnym UW, współpracował z BIP KG AK (Akcja „N”). Od 1945 r. na UW, od 1947 r. prof. zwyczajny historii ustroju Polski.

¹⁴ Raport o wyłączeniu z sieci datowany na 7 XII 1954 r. (AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 1, k. 39). Napisano w nim: „nie ma obecnie możliwości docierania do osób i środowisk nas interesujących”. Ostatnie doniesienie Kolankowskiego w teczce pracy z tego okresu pochodzi z 10 IX 1953 r. (AIPN, 00200/29, t. 2, k. 195–196).

¹⁵ Leszek Budzikowski (ur. 1938), w latach 1960–1990 oficer Służby Bezpieczeństwa, oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Krakowie (1960–1963), funkcjonariusz Wydziału IV Departamentu III MSW zajmującego się inwigilacją środowisk naukowych (1963–1977), w latach 1975–1977 zastępca naczelnika tego wydziału, w latach 1977–1978 zastępca naczelnika Wydziału IX Departamentu III MSW, potem naczelnik tego wydziału (1978–1987), w latach 1987–1990 wicedyrektor Departamentu III, następnie Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW.

¹⁶ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 1.

¹⁷ AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 1, k. 3.

¹⁸ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 2.

Warszawy, w tym uczelnie wyższe, zwłaszcza uniwersytet. Rozpoczęta w 1963 r. współpraca była szczególnie intensywna do 1968 r. Od ok. 1969 r. jej natężenie wyraźnie spadło. W 1972 r., już po uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego przez Kolankowskiego, zmniejszono formalnie jej zakres. Odtąd tajny współpracownik miał się skoncentrować na: 1) „zabezpieczeniu dopływu informacji z środowiska archiwistów, szczególnie dyrektora L[eona] Chajna¹⁹ i osób wokół niego skupionych oraz nieprawidłowości występujących w pionie archiwistyki”; 2) „informowanie o aktualnym stanie oraz nieprawidłowościach występujących w zakresie informacji naukowej i technicznej”²⁰.

Ostatnie doniesienie w teczce pracy pochodzi z października 1975 r., zaś notatka z odbytej rozmowy z 14 grudnia 1976 r.²¹ Później kontakty SB z Kolankowskim miały charakter sporadyczny, nieudokumentowany. Za cezurę kończącą współpracę uznano rok 1980. Formalny wniosek o zaniechanie współpracy nosi datę 20 grudnia 1984 r. Podpisany był przez, wówczas już pułkownika, Leszka Budzikowskiego, naczelnika Wydziału IX Departamentu III MSW. Jednym z motywów zaniechania współpracy, oprócz bierności, był „podeszły wiek”²². Kolankowski odchodził wówczas ze stanowiska dyrektora Archiwum PAN, jego kontakty ulegały ograniczeniu, stawał się coraz mniej przydatnym źródłem informacji.

W dwóch okresach współpracy – 1950–1954 i 1963–1984 – powstały dwie teczki pracy agenta, zawierające jego doniesienia i notatki służbowe z odbytych z nim rozmów²³. Pierwsza zawiera materiały z okresu 13 stycznia 1950 – 19 września 1953 r., druga 8 października 1963 – 14 grudnia 1976 r. Pierwsza liczy 198, a druga 277 kart. W pierwszej dominują doniesienia agenturalne, nieliczne są notatki z rozmów z agentem, w drugiej notatki z rozmów z tajnym współpracownikiem są zdecydowanie liczniejsze.

Wybrane do druku doniesienia pochodzą z drugiej połowy lat sześćdziesiątych i początku lat siedemdziesiątych. Podstawowym kryterium ich doboru był fakt, że zawierały analizy sytuacji w archiwach, głównie państwowych, oraz oceny dorobku archiwistyki. Wydawcy uznali je za materiały dotyczące szerokiego kręgu zagadnień, o wysokim

¹⁹ Leon Chajn (1910–1983), historyk prawa. Ukończył Wydział Prawa UW w 1933 r. i Wyższą Szkołę Dziennikarską. Doktorat z historii uzyskał w 1966 r. na podstawie pracy „Kluby demokratyczne w latach 1937–1939”. Członek KZMP i KPP do 1938 r., w okresie II RP pracował jako aplikant sądowy w kancelarii prywatnej, po wybuchu wojny przebywał w sowieckiej strefie okupacyjnej, m.in. we Lwowie i Stanisławowie, sekretarz czasopisma „Do Broni” przy I Armii WP, zastępca kierownika Resortu Sprawiedliwości PKWN, następnie pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości (do 1949 r.), wiceprezes NIK, od 1953 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, od 1957 r. członek Rady Państwa, w latach 1965–1973 naczelny dyrektor archiwów państwowych. Autor pracy *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej* (1975).

²⁰ AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 1, k. 24.

²¹ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 274, 277.

²² AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 3, k. 5–6.

²³ AIPN, 00200/29, t. 2, 3.

stopniu uniwersalności, a przez to przydatne do badania różnych problemów z dziejów archiwów, choć nie były one wolne od ocen personalnych. Edytorzy sądzą jednak, że informacje te są równie ważne i godne zainteresowania – wszak historię tworzą ludzie, realizując różne idee, a rozważania o dziejach dotyczą także ich zachowań i postaw.

Doniesienia Kolankowskiego były pisane na maszynie. W latach pięćdziesiątych sygnowano je maszynowo „Zyg”²⁴. W kolejnych dwóch dekadach, czyli w drugim okresie współpracy, tylko nieliczne doniesienia mają odręczne oznaczenia Zygmunta Kolankowskiego jego pseudonimem „Zyg”²⁵. Większość z nich zawierała odręczne oznaczenie „Zyg” wykonane przez oficera prowadzącego.

Ze znacznej części doniesień sporządzano odpisy na maszynie. Były one przekazywane do prowadzonych przez SB spraw operacyjnych wobec osób lub instytucji, których dotyczyły. Część tych odpisów zachowała się w aktach. Na maszynopisie takiego odpisu znajdowała się adnotacja dotycząca źródła informacji i osoby przyjmującej, oficera prowadzącego: „Źródło »Zyg«”, Przyjął – L[eszek] Budzikowski” oraz streszczenie zadania przekazanego do wykonania tajemnemu współpracownikowi i przedsięwzięć podjętych w sprawie. Nie dotyczyło to notatek mających formę analiz, jak te, które zostały wybrane do niniejszej publikacji.

Teczka personalna zawiera dokumenty dotyczące werbunku Kolankowskiego i jego żony (ich akta zostały połączone) oraz oceny ich pracy. W 1952 r. Kolankowski oceniany był np. następująco: „Obracając się w środowisku naukowców i profesorów szkół wyższych, w doniesieniach swych charakteryzuje te osoby, donosi o nastrojach panujących w tych kołach, o nastawieniu niektórych profesorów do naszej rzeczywistości i ich nieoficjalnych wypowiedziach. Doniesienia jego wykorzystywane są operacyjnie, a niektóre, jak np. o prof. Sawickim i jego kontaktach oraz o przedwojennych kontaktach innych profesorów, oceniane są przez Dep[artament] V jako cenne. Większość jego doniesień nosi jednak charakter ogólnoinformacyjny.

Wg oceny Dep[artamentu] V jest on sumienny i obowiązkowy. W dotychczasowej pracy okazał się szczerzy w stosunku do nas. Zastrzeżeń odnośnie [do] »Zyga« Dep[artament] V nie wnosi, ocenia go jako agenta pewnego”²⁶. W teźce personalnej TW „Zyga” znajduje się także korespondencja dotycząca różnych aspektów działalności Kolankowskiego i jego żony, w tym m.in. obsadzenia stacji PAN w Rzymie²⁷ – znalazł się tam z powodu zabiegów Departamentu VII MBP (wywiad) o umieszczenie go na tej placówce.

Również w drugim, dłuższym okresie współpracy Kolankowski oceniany był pozytywnie. Leszek Budzikowski tak o nim pisał w charakterystyce z 30 marca 1967 r.: „Podjęcie na kontakt TW »Zyg« dokonano w październiku 1963 r., biorąc pod uwa-

²⁴ AIPN, 00200/29, t. 2, k. 16, 17, 18 i in.

²⁵ AIPN, 00200/29, t. 3, Doniesienie z 31 III 1964 r., k. 8; Doniesienie z 1 VIII 1964 r., k. 31.

²⁶ AIPN, 00200/29, t. 1, cz. 4, k. 47.

²⁷ *Ibidem*, k. 43–44.

gę jego doskonale rozeznanie środowisk historycznych w kraju, a przede wszystkim w Warszawie. Za ten okres współpracy TW dawał materiały ogólnoinformacyjne dotyczące faktów i wydarzeń w środowiskach PAN i UW oraz materiały charakteryzujące poszczególnych pracowników naukowych w zależności od naszych zapotrzebowań. Materiały przez niego przekazywane należy oceniać jako wiarygodne i obiektywne. W sprawach wykorzystywany nie był. Spotkania z TW »Zyg« odbywane są systematycznie przeciętnie 3–4 razy²⁸ w I[okalu] k[ontaktowym] »Baza« lub kawiarniach. Zadania przekazywane wykonuje obowiązkowo i sumiennie. We współpracy jest szczerzy. Był i jest wynagradzany²⁹. Opinia ta została powtórzona w charakterystyce z 1972 r.³⁰ Kolankowski był agentem płatnym. Zachowały się 24 pokwitowania (każde na kwotę 1000 zł) pobranych wynagrodzeń z okresu 1964–1975, większość z nich (23) pochodzi z lat 1964–1968³¹.

Dwa publikowane doniesienia pochodzą z 1965 r., jedno z 1967 r., dwa z 1968 r., z 1971 i 1973 pochodzą dwie „notatki”, które traktowane mogą być jako swoiste ekspertyzy, Kolankowskiego dotyczące działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek, m.in. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Dwa z tych doniesień zostały pobrane na polecenie funkcjonariusza Wydziału III Departamentu II MSW, Sławińskiego.

Z punktu widzenia historii archiwów na szczególną uwagę zasługuje tekst „Kierunki reorganizacji archiwów państwowych” z 1965 r. Zawiera on bowiem kompleksową analizę i ocenę sieci placówek, dotyczy usytuowania i kompetencji instytucji zarządzającej archiwami, funkcji archiwów w Polsce, ich historii, struktury zatrudnienia, kształcenia archiwistów, działalności wydawniczej. Dokonano przy tym charakterystyki porównawczej. Archiwa polskie zostały zaprezentowane na tle niemieckich i radzieckich, ze wskazaniem, jakie wzory wymagałyby recepcji.

Warto przy okazji tego tekstu zadać pytanie – czemu miał służyć i w jakich okolicznościach został napisany? Otóż jego powstanie wiąże się ze zmianą na stanowisku naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Planowane było przejście na emeryturę Henryka Altmana³², który pełnił tę funkcję od 1952 r. Odszedł on w lipcu, a we wrześniu na stanowisko to został mianowany Leon Chajn. W tym okresie Kolankow-

²⁸ Ta częstotliwość dotyczyła miesiąca, autor charakterystyki zapomniał tego dodać.

²⁹ AIPN, 00200/29, t. 4, cz. 1, k. 7.

³⁰ *Ibidem*, k. 23.

³¹ *Ibidem*, k. 14/1–24. W charakterystyce z 1972 r. Budzikowski podkreślał, że Kolankowski był wynagradzany za współpracę w latach 1963–1967 (*ibidem*, k. 23).

³² Henryk Altman (1897–1974), prawnik, działacz komunistyczny. Ukończył Wydział Prawa UW w 1923 r. i Wyższą Szkołę Dziennikarską w Warszawie. W II RP pracował krótko jako nauczyciel. Członek KPP do 1938 r., pełnił funkcje przedstawiciela partii w różnych związkach zawodowych. W 1939 r. opuścił Warszawę, przebywał w sowieckiej strefie okupacyjnej, członek Związku Patriotów Polskich, organizator Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia PKWN, w latach 1945–1952 dyrektor departamentów pracy i ubezpieczeń w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W okresie 1952–1965 pełnił funkcję naczelnego dyrektora archiwów państwowych.

ski na polecenie SB przygotował tekst charakteryzujący sytuację archiwów polskich i propozycje ewentualnych zmian. Mógł pisać go zarówno jako ekspert do spraw archiwalnych SB, jak i pretendent do tego stanowiska.

Niektóre wybrane i podane przez Kolankowskiego fakty i rozwiązania organizacyjne z historii archiwów dziwią, a dzisiejszego czytelnika wręcz przerażają. Do takich należy akcentowanie, że archiwa radzieckie były podporządkowane NKWD. Było to świadectwo preferencji modelu archiwum zamkniętego, trudno dostępnej sieci archiwalnej, poddanej kontroli administracji i policji lub Służby Bezpieczeństwa. Wszystko to służyć miało skuteczności działania archiwów. Podobną wymowę miało podanie przez Kolankowskiego przykładów podporządkowania archiwów ministrom spraw wewnętrznych.

Kolankowski nie był zadowolony z ówczesnego usytuowania archiwów w hierarchii instytucji PRL, w grupie placówek oświatowych lub kulturalnych. Władze PRL stosowały model francuski, wypracowany pod koniec XIX w., polegający na podporządkowaniu sieci archiwalnej ministerstwu edukacji lub kultury, akcentujący naukowe funkcje archiwów, nawiązując tym samym do tradycji II Rzeczypospolitej. Kolankowski uważał zaś, że taka pozycja uniemożliwiała im wypełnianie obowiązków statutowych, zwłaszcza skutecznego nadzoru nad dokumentacją różnych instytucji, jej wartościowaniem, selekcją, prawidłowym zabezpieczeniem.

Tekst ten jest także świadectwem tego, że przed podjęciem ważnych decyzji kadrowych Służba Bezpieczeństwa prowadziła swoiste badania sondażowe dotyczące postaw poszczególnych osób w określonych środowiskach. Potrzebowała w związku z tym informacji dotyczących spraw merytorycznych. Dążyła do kontroli osób sprawujących ważne stanowiska, dominacji informacyjnej i intelektualnej nad nimi.

Kontrowersyjna jest proponowana przez Kolankowskiego struktura zatrudnienia w archiwach. Był zwolennikiem idei, że powinny dominować w niej osoby z wykształceniem średnim, ale specjalistycznym, archiwalnym. Została tu zarysowana nierealna koncepcja utworzenia liceum zawodowego lub technikum zajmującego się przygotowaniem archiwistów. Idee te wskazują, jak bardzo nisko cenił autor raportów tę profesję i nie rozumiał wymagań stawianych zawodowi archiwisty, także archiwisty zakładowego, wymagań, w których wiedza historyczna i prawna odgrywają niezwykle istotną rolę, także w archiwum zakładowym, w różnych czynnościach wykonywanych w trakcie pracy. Pierwsza sprawa, że tworzona dokumentacja traktowana jest jako przyszłe źródło historyczne, zapis, pamiątka dziejów, druga pozwala na rozumienie genezy i funkcji poszczególnych rodzajów dokumentacji. Wrażliwość historyczną i prawną, niezbędny element zawodu archiwisty, osiągnąć można jedynie poprzez studia wyższe. Służba Bezpieczeństwa nie była chyba najlepszym partnerem do dyskusji dotyczących tych trudnych kwestii zawodowych.

Przy okazji rozważań o modelu polskiej archiwistyki autor doniesień przeprowadził ostrą krytykę kształcenia archiwistów na poziomie wyższym, nie oszczędzając

żadnej placówki. Zaprezentował się jako zwolennik idei centralistycznego, jednolitego kształcenia archiwalnych kadr kierowniczych. Środowisko archiwalne obserwowane i opisywane przez Kolankowskiego było światem wyraźnie podzielonym. Wyróżniono tu dwie odrębne grupy. Pierwsza z nich to administracja archiwalna, czyli Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Druga to reszta archiwistów – pracowników archiwów państwowych. Pomiedzy tymi dwiema grupami istniał, co Kolankowski wyraźnie podkreślał przy każdej okazji, nieustanny, nieujawniany publicznie, pulsujący podskórnie konflikt, spowodowany brakiem wzajemnego zaufania.

W ocenie autora relacji instytucja powołana do zarządzania archiwami wykazywała się nieznaną teorią i metodyką archiwalnej. Obsada stanowisk była w niej przypadkowa. Urząd był postrzegany jako miejsce zatrudnienia także dla osób, które wcześniej nie miały żadnego kontaktu z archiwami, nie mogły więc znać i rozumieć specyfiki działalności tych placówek. Zarzuty te były kierowane zarówno pod adresem ówczesnego naczelnego dyrektora Leona Chajna, jak i innych pracowników, m.in. historyka Ireny Koberdowej³³, zajmującej się dziejami XIX w.

W systemie totalitarnym nie był możliwy dyskurs publiczny dotyczący obsady stanowisk w instytucjach centralnych. Z tego powodu Zygmunt Kolankowski dzielił się swoimi uwagami, niechęcią i krytycyzmem z oficerami Służby Bezpieczeństwa. Ta zaś chętnie gromadziła informacje o konfliktach i sprzecznościach z zamiarem wykorzystywania ich do inwigilacji i kontroli społeczeństwa. Kolankowski traktował SB jako jedną z instancji kontrolujących działalność instytucji państwowych oraz istotny instrument wpływania na decyzje podejmowane przez władze ministerialne PRL.

Przypomnieć wypada, że autor doniesień w latach 1949–1952 był pracownikiem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Podobnie jak krytykowany przez niego pracownicy, rozpoczynając pracę w tej instytucji, także nie miał doświadczeń w pracy archiwalnej. Z różnymi rodzajami prac archiwalnych zapoznał się gruntownie dopiero w okresie sprawowania funkcji dyrektorskich, najpierw w Archiwum Akt Nowych, a następnie w Archiwum PAN. Jego publikacje z teorii i metodyki archiwalnej oraz edytorstwa powstały na bazie tych doświadczeń. Zauważyć należy również, że stanowisko naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach pięćdziesiątych

³³ Irena Koberdowa z d. Halwic (ur. 1916), filolog klasyczny i historyk dziejów XIX w. Ukończyła Uniwersytet Poznański w 1938 r., w 1956 r. uzyskała tytuł kandydata nauk w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR na podstawie rozprawy *Polityka Czartoryszczyzny w okresie powstania 1863–1864*, habilitacja w 1962 r. w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, docent etatowy WSNS do listopada 1966 r., od 1 VII 1966 do 31 XII 1972 r. zatrudniona w NDAP jako samodzielny pracownik naukowy, kierownik Biura Prac Naukowych, pełniła faktycznie obowiązki naczelnego dyrektora, zastępowała go w czasie nieobecności, po 1972 r. powróciła do WSNS. Członek PZPR. Jej najważniejsze prace to: *Wielki książe Konstanty w Warszawie 1862–1863*, Warszawa 1962, edycje źródłowe *Raporty polityczne konsulów generalnych Francji w Warszawie 1860–1864*, Wrocław 1965.

i sześćdziesiątych było obsadzone przez przychodzących z Ministerstwa Pracy urzędników wyższego i średniego szczebla.

Raporty Kolankowskiego wskazywały, że powstające wewnątrz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych konflikty prowadzić mogły do zagrożenia istnienia poszczególnych placówek archiwalnych. Znamienna jest tu sprawa Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, poruszona w doniesieniu z 6 lutego 1968 r. Skłócenie ówczesnej dyrektorki archiwum Elżbiety Landau-Paszkowskiej³⁴ z wieloma osobami z grona decyzyjnego sprawiło, że chciano sprowadzić placówkę do rangi instytucji zajmującej się jedynie mikrofilmowaniem usługowym. Planowano także podział zasobu ADM, nie licząc się z wartością zbiorów archiwalnych tam przechowywanych, m.in. olbrzymim i unikatowym zbiorem archiwalnym – archiwum Agencji Fotograficznej „Światowid”, pracującej dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Materiały te stanowią niezastąpione źródło ikonograficzne do historii Polski okresu międzywojennego.

Zawarta w doniesieniach TW „Zyga” krytyka działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych była także przejawem swoistej frustracji zawodowej. Atakowana była polityka metodyczna i kadrowa, jej zasadnicze założenia, koncentracja zainteresowań na archiwach historycznych, brak zrozumienia dla archiwów współczesnych, zwłaszcza materiałów zapisanych na innych niż papier nośnikach.

Służba Bezpieczeństwa traktowana była zatem przez Kolankowskiego jako partner w dialogu dotyczącym zasadniczych problemów archiwów, w tym metod zarządzania nimi – choć był to partner, do którego nie miał zaufania. Świadczą o tym pojawiające się i powtarzające w doniesieniach i notatkach informacje wstępne, w których wskazywano na rolę archiwów i ich znaczenie dla, jak to wówczas pisano, gospodarki narodowej. Pojęcie dziedzictwa narodowego jako istotnego elementu tożsamości narodowej w tych tekstach nie występuje.

Podkreślanie znaczenia archiwów dla ekonomii traktować należy jako próbę ochrony ich jako instytucji przed ingerencją ze strony administracji państwowej i SB, nierozumiejących i nieakceptujących autonomii, celów i zasad działania instytucji archiwalnych, bo choć autor doniesień demonstrował krytyczne stanowisko wobec różnych problemów archiwalnych, to jednak był z archiwami związany zawodowo i emocjonalnie.

³⁴ Elżbieta Landau-Paszkowska, z d. Biała, absolwentka Liceum Tegazzo-Chmielewskiej w Warszawie, studiowała w Szkole Głównej Służby Zagranicznej, dyrektorka Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (1962–1975), wcześniej (1951–1962) kierownik referatu personalnego w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, po 1975 r. pracownik Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, na łamach „Archeionu” opublikowała dwa artykuły, w tym jeden poświęcony organizacji i działalności Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (1964), drugi tekst opublikowany pod nazwiskiem Zaorska. W okresie jej dyrektorstwa archiwum uzyskało nowe pomieszczenia, podniósł się poziom prac metodycznych.

Kolankowski krytykował również kolegów archiwistów. Przykładem może być jego opinia o profesorze Piotrze Bańkowskim³⁵, Wandzie Maciejewskiej³⁶, Jadwidze Jankowskiej³⁷. Krytyka prof. Bańkowskiego nie przeszkadzała Kolankowskiemu w staraniach o przejście spuścizny tego uczonego do kierowanego przez siebie Archiwum PAN. Kolankowski dążył do pozyskania jego zaufania – zapewne prof. Bańkowski, stojący na czele Działu Wydawnictw NDAP, był dla niego jednym z cennych źródeł informacji. W tekście „Kierunki reorganizacji archiwów państwowych” z 1965 r. warta jest zresztą pochlebna ocena działalności tego działu.

Kolankowski skrupulatnie informował o przekonaniach religijnych kolegów. Należy więc przypuszczać, że nie odczuwał z nimi ludzkiej i zawodowej solidarności. Świadczyło to o jego alienacji. W przypadku charakterystyki Wandy Maciejewskiej jej przekonania religijne posłużyły mu do sformułowania sądu, że była osobą ograniczoną. Katolicyzm został tu w sposób jednoznaczny skojarzony z ciasnotą umysłową, brakiem szerszych horyzontów myślowych, choć Maciejewska była autorką znaczących prac historycznych, uczennicą cieszącą się prestiżem naukowym profesora – Oskara Haleckiego, przez władze PRL bardzo źle ocenianego ze względu na postawę i działalność historiograficzną oraz polityczną na emigracji.

Kolankowski informował także o zachowaniach nie do końca zgodnych z dobrymi obyczajami zawodowymi i prawem. Pierwszy przypadek dotyczył Krzysztofa Radczuka³⁸, pracownika Naczelnej Dyrekcji, któremu zarzucał, że opracowuje rzeczowe

³⁵ Piotr Bańkowski (1885–1976), historyk literatury, archiwista. Ukończył UJ w 1912 r., w latach 1913–1915 studiował w Paryżu, następnie przebywał w Rosji. Od 1918 r. pracował jako archiwista i nauczyciel. Członek polsko-radzieckiej komisji ds. rewindykacji dóbr kultury (1927–1934). W latach 1935–1940 zatrudniony w Bibliotece Narodowej, następnie w Archiwum Skarbowym, od 1945 r. w Wydziale Archiwów Państwowych, AGAD i NDAP. Od 1951 r. kierownik Działu Naukowo-Wydawniczego NDAP (do emerytury w 1962 r.) i redaktor „Archeionu” do 1976 r.

³⁶ Wanda Maciejewska (1906–1988), historyk, archiwista. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, tytuł magistra uzyskała na podstawie rozprawy *Dzieje Ziemi Połockiej w czasach Witolda (1385–1430)* (1931), od 1932 r. asystentka w kierowanej przez prof. Oskara Haleckiego Katedrze Historii Europy Wschodniej, doktorat w 1934 r. na podstawie pracy *Jadwiga, królowa polska*. W okresie wojny brała udział w tajnym nauczaniu. Od 1948 r. pracownik AGAD, w latach 1951–1973 w NDAP, od 1964 r. samodzielny pracownik naukowy, docent w AGAD w 1973 r. W latach 1962–1973 kierownik Biura Prac Naukowych NDAP, potem ponownie w AGAD (1974–1977), p.o. dyrektor AGAD (1976–1977). Przeniesienie Maciejewskiej do AGAD mogło mieć związek z negatywnymi opiniami w raportach Kolankowskiego.

³⁷ Jadwiga Jankowska (1912–1967), historyk, archiwista. Absolwentka historii Uniwersytetu Warszawskiego (1935), kursu archiwalnego przy Archiwum Akt Dawnych (1934), stopień doktora uzyskała w 1951 r. na podstawie rozprawy *Urząd marszałkowski koronny za Stanisława Augusta*, docent od 1953 r. W latach 1936–1939 pracownik AGAD, w okresie okupacji pracownik AAN, od lutego 1945 r. ponownie pracownik AGAD, w latach 1945–1947 oddelegowana do Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w celu organizacji porządkowania akt okupacyjnych, od 1949 r. pracownik NDAP, w której pracowała do 1957 r., od 1957 r. zastępca dyrektora AGAD ds. naukowych, zajmowała się kwestiami porządkowania i ewidencji archiwalnej, autorka studiów poświęconych zespołom z epoki stanisławowskiej.

³⁸ Krzysztof Radczuk, pracownik NDAP. Opublikował m.in. zbiór przepisów regulujących działalność kancelarii i archiwów (stan na koniec czerwca 1966 r.), na łamach „Archeionu” zamieszczał notatki

wykazy akt w ramach prac zleconych, a następnie sam je zatwierdza. Druga sprawa to szczegółowy opis dymisji Rafała Gerbera³⁹ ze stanowiska naczelnego dyrektora AP, z uwzględnieniem kwestii fikcyjnych rozliczeń finansowych w celu „uratowania” pieniędzy za prace w ramach tzw. kwerendy wiejskiej, których nie sposób było wykonać w terminie określonym umową i wymaganiami władz fiskalnych. Podawał też dane dotyczące życia osobistego poszczególnych osób.

Jego doniesienia zawierają także informacje dotyczące różnych kwestii ogólnych, np. systemu przyjmowania do PZPR byłych żołnierzy AK, połączonego z samokrytyką, nastrojów antysyjonistycznych i ich przejawów w różnych środowiskach zawodowych, funkcjonowania systemu finansowego archiwów, zwłaszcza prac zleconych.

W zaprezentowanych tu doniesieniach widoczna jest powtarzalność wątków, problematyki, częste powroty do referowanych wcześniej zagadnień. Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przyniósł wiele dyskusji dotyczących przedmiotu i metod badania archiwistyki oraz jej pozycji w gronie innych nauk. Plonem tych dyskusji, już w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, były publikacje wzbogacające refleksje z teorii archiwalnej, zwłaszcza metodologii tego przedmiotu. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to jednocześnie okres intensywnych prac dotyczących zagadnień teoretycznych i praktycznych opracowywania różnych rodzajów materiałów archiwalnych. Z wieloma stwierdzeniami autora zawartymi w doniesieniach można więc polemizować, bo wskazywał on na stagnację w tej dziedzinie.

Teksty Kolankowskiego stanowić więc mogą podstawę do dyskusji dotyczącej dorobku archiwów i archiwistyki polskiej, generalnych problemów zarządzania archiwami, doboru kadr zarządzających, personelu placówek archiwalnych, organizacji prac archiwalnych oraz pozycji i organizacji placówek tej sieci. Porównanie notatki o stanie archiwów z 21 grudnia 1973 r. opracowanej przez oficera SB oraz materiałów do niej

dotyczące działalności spółdzielni inwalidów porządkujących archiwalia oraz organizacji pracy kancelaryjnej w ZSRR.

³⁹ Rafał Gerber (1909–1981), historyk dziejów nowożytnych. Od 1927 r. studiował historię na UW, od 1933 r. do 1937 także socjologię na UW. Od 1935 do 1939 r. kierownik Biura Badań Warunków Życia Studentów w Warszawie. W czasie wojny przedostał się na teren okupacji sowieckiej, gdzie od listopada 1939 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora Archiwum Obwodowego w Równem, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej od 8 VIII 1941 do 1 VI 1942 r. zatrudniony w Archiwum Państwowym w Taszkencie, a następnie do grudnia 1944 r. w Instytucie Historii Uzbeckiej Akademii Nauk, jednocześnie od kwietnia do grudnia 1944 r. pracował w Zarządzie Obwodowym ZPP w Taszkencie. Od stycznia 1945 r. kierownik Referatu Historycznego ZG ZPP, następnie pracował w Ambasadzie RP w Moskwie. W kwietniu 1947 r. wrócił do Polski, sekretarz generalny Żydowskiego Instytutu Historycznego, jednocześnie radca i st. radca w Wydziale Archiwów Państwowych w Ministerstwie Oświaty. Od 1 II 1949 r. naczelnny dyrektor archiwów państwowych. W listopadzie 1950 r. obronił doktorat na UW pod kierunkiem Janusza Wolińskiego. Po zwolnieniu w 1952 r. z funkcji w NDAP mianowany sam. prac. naukowym na UW, prof. nadzwyczajny od 1954 r., prof. zwyczajny od 1972 r. Prorektor UW od 1954 r. Członek PPR/PZPR. Autor m.in. *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Warszawa 1977.

dostarczonych przez autora doniesień umożliwia także obserwację procesu przekształcania informacji przez tę służbę.

Po 1989 r. Polska w wyniku przemian ustrojowych stała się państwem prawa. Tego rodzaju formacja ustrojowa wymusza troskę o dowody prawne, konieczność ich gromadzenia, tworzenia właściwych warunków przechowywania. Archiwa zyskały więc kolejny argument na swoją korzyść w dyskusji dotyczącej ich roli społecznej. Zmiany ustrojowe stały się nowym, ważnym czynnikiem kształtującym pozycję archiwów. Z instytucji zamkniętych stają się powoli otwarte na różne potrzeby społeczeństwa, kreują nowe formuły działania. Rozwój nowych technologii zapisu, przekazywania i gromadzenia informacji postawił nowe problemy przed archiwistyką oraz archiwami.

Teksty Kolankowskiego są świadectwem innych czasów, innych problemów. Występuje w nich jednak także wiele kwestii aktualnych i w nowych warunkach, inspirujących i prowokujących pytania o czynniki wpływające na stan archiwów, edukację archiwalną, społeczne postrzeganie instytucji archiwalnych, kształcenie archiwistów, obsadę stanowisk kierowniczych. Jest to powód, dla którego warte są edycji i zainteresowania.

W doniesieniach TW „Zyga” widoczne jest korzystanie z różnych źródeł informacji: 1) publikacji różnego rodzaju, w tym lektury wydawnictw naukowych, głównie z zakresu nauk historycznych, prasy, wydawnictw statystycznych, wydawnictw archiwalnych; 2) informacji pozyskiwanych od innych osób, znanych mu lepiej lub gorzej, najczęściej poprzez kontakty osobiste, uczestnictwo w posiedzeniach organów kolegialnych wiążące się ze sprawowaniem różnych funkcji⁴⁰, uczestnictwo w zebraniach naukowych⁴¹ (krąg informatorów, najczęściej nieświadomych, był bardzo szeroki), zapisywanie informacji niesprawdzonych, pochodzących z niewiadomego źródła⁴², krążących w postaci anegdoty, plotki.

Środowiska archiwalne, z którymi kontaktował się Zygmunt Kolankowski, już w latach pięćdziesiątych, czyli pierwszym etapie jego współpracy z SB, podejrzewały go o działalność agenturalną i były w stosunku do niego nieufne. Kolankowski wskazywał w raportach na brak zaufania demonstrowany wyciszaniem rozmów na jego widok czy odrzucaniem ofert współpracy edytorskiej⁴³. Chciał w ten sposób zasygnali-

⁴⁰ Np. sprawowanie funkcji przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej PAN umożliwiała mu obserwację różnych spraw i przekazywanie informacji dotyczących nadużyć gospodarczych w instytutach PAN (AIPN, 00200/29, t. 3, Notatka ze spotkania z 30 XII 1963 r., k. 3).

⁴¹ Np. referował dyskusję nad makietą IV tomu *Historii Polski*, nad którą prace koordynowała Polska Akademia Nauk, informował w tym przypadku m.in. o stanowiskach Tadeusza Manteuffla i Jana Rzepeckiego, krytycznych wobec tego przedsięwzięcia (AIPN, 00200/29, t. 3, Notatka z rozmowy z TW z 11 VI 1964 r., k. 17; Streszczenie wypowiedzi o stanowisku Tadeusza Manteuffla, k. 23 – oryginał, k. 20–22 – odpis). Osobna relacja dotyczyła stanowiska Jadwigi Jankowskiej w sprawie opracowania archiwaliów podworskich (AIPN, 00200/29, t. 2, k. 136).

⁴² Np. że od znajomych dowiedział się, iż w redakcji PWN pracuje bliska znajoma kardynała Stefana Wyszyńskiego (AIPN, 00200/29, t. 3, k. 12).

⁴³ AIPN, 00200/29, t. 2, k. 160–161. Opisana sytuacja dotyczyła próby nawiązania bliższej współpracy z I. Sułkowską.

zować, że zbieranie informacji staje się coraz trudniejsze, a zgromadzone wiadomości nie muszą być precyzyjne. Był to zapewne także element asekuracji.

W latach sześćdziesiątych Kolankowski, najprawdopodobniej na polecenie oficera prowadzącego, próbował szczegółowo określić źródła swoich informacji dotyczące ucieczki Kazimierza Mijała⁴⁴ do Chin. Podawał, że źródłem jego danych była dr B. Skrzyszewska, ona zaś czerpała wiedzę od swojej gosposi, ta zaś od gosposi Mijałów⁴⁵. Przekazując banalną prawdę, że o istotnych wydarzeniach na scenie politycznej najlepiej była poinformowana służba domowa, Kolankowski być może chciał zasugerować, że zebranych danych nie można traktować do końca poważnie.

Jeśli chodzi o wartość doniesień niemających charakteru eksperckiego, odnotowano jeden przypadek operacyjnego sprawdzenia informacji podanych przez Kolankowskiego – zostały one zweryfikowane negatywnie⁴⁶. W raportach widoczne są także pomyłki, głównie w przekazywaniu nazwisk, m.in. nazwiska sekretarki NDAP, mylnie także podał Kolankowski nazwisko Henryka Barczaka⁴⁷.

Doniesienia były pisane osobiście przez Kolankowskiego na maszynie i jedynie opisywane przez oficera prowadzącego por./mjr. Leszka Budzikowskiego. Krój czcionki maszyny Kolankowskiego i maszyny MSW, na której wykonano odpisy niektórych z nich, różniły się. W doniesieniach tych widoczne są odręczne tytuły „Doniesienie” i odręczne adnotacje: „Źródło »Zyg«”, „Przyjął – Budzikowski”. Notatki służbowe z rozmów z Kolankowskim pisał Budzikowski, początkowo miały charakter rękopisów, następnie maszynopisów. Kancelaria Służby Bezpieczeństwa starannie numerowała poszczególne kopie doniesień. Za oryginały uznano doniesienia pisane na maszynie i podpisane pseudonimem „Zyg”, uwierzytelnione przez oficera prowadzącego

⁴⁴ Kazimierz Mijał (ur. 1910), ekonomista, działacz komunistyczny, urzędnik bankowy. W czasie wojny wstąpił do PPR, po wojnie prezydent Łodzi (1945–1947), szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Bolesława Bieruta (1947–1950), szef Kancelarii Rady Państwa (1948–1950), następnie minister gospodarki komunalnej (1950–1952, 1956–1957) i minister szef Urzędu Rady Ministrów (1952–1956). Zajmował niechętnie stanowisko wobec zmian w polityce PZPR po październiku 1956 r., z pozycji ortodoksyjnie komunistycznych krytykował także kurs przyjęty przez Nikitę Chruszczowa i KPZR, na tej podstawie próbował sformować frakcję partyjną. W 1966 r. opuścił Polskę, przebywał w Albanii, następnie w Chinach. Miał własną audycję w polskojęzycznej rozgłośni „Radio Tirana”, emitującej program objęty ideologicznym patronatem Chin i Albanii. W 1984 r. wrócił do Polski.

⁴⁵ AIPN, 00200/29, t. 3, Notatka służbowa z 1 III 1966 r., k. 136.

⁴⁶ AIPN, 00200/29, t. 3, k. 155.

⁴⁷ Henryk Barczak (1921–1993), historyk, archiwista. Absolwent Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie, ukończył historię na UW (1951), od 1949 r. pracownik dydaktyczny Katedry Nauk Społecznych Akademii Sztapu Generalnego. Doktorat 1964 r. na podstawie rozprawy „O doktrynie użycia broni pancerniej w armii przedwrześniowej 1918–1939”, napisanej pod kierunkiem prof. Stanisława Herbsty, wówczas też objął stanowisko szefa Katedry Nauk Społecznych ASG, w 1966 r. odszedł ze służby wojskowej, od marca 1967 r. zatrudniony w Dziale Ewidencji i Informacji Biura Prac Naukowych NDAP, twórca i kierownik Ośrodka Informacji Archiwalnej (1973), od 1985 r. Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej, wygłaszał referaty poświęcone problemom informacji na forum Centralnej Komisji Metodycznej, członek zespołu Informatyka i Archiwa, w NDAP pracował do 1991 r.

adnotacją „Źródło »Zyg«”, z datą wpływu. Data ta została uznana za datację dokumentu.

Wiarygodność doniesień Zygmunta Kolankowskiego oraz wpływ jego informacji na ingerencję Służby Bezpieczeństwa w środowisko archiwistów i historyków wymagają dalszych badań⁴⁸.

Edycję doniesień opracowano wedle zasad zawartych w *Projekcie instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* autorstwa Ireneusza Ihnatowicza⁴⁹. Przygotowując tekst do druku, uzupełniono (nieliczne) braki interpunkcyjne, poprawiono (nieliczne) błędy maszynowe oraz numerację poszczególnych akapitów. Publikowane materiały pochodzą z zasobu Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

⁴⁸ Problemem wiarygodności materiałów zgromadzonych w teczkach tajnych współpracowników poświęcił uwagę Adam Dziuba (*idem, Kwestia wiarygodności akt agenturalnych. Refleksje po analizie akt 150 tajnych współpracowników aparaty bezpieczeństwa w województwie śląskim i katowickim z lat 1945–1956* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. H. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007, s. 235–262. W artykule wskazano na fakt, że oficerowie prowadzący niemal rutynowo pisali pozytywne charakterystyki pracy TW, krytyka zdarzała się sporadycznie jedynie w okresach przełomów politycznych (zob. m.in. s. 241, 243). Charakterystyki TW sporządzane przez oficerów prowadzących nie opisują więc precyzyjnie rzeczywistych zachowań konfidentów. Generalnie konieczna jest dalsza refleksja nad metodami oceny wiarygodności materiałów zgromadzonych w IPN (F. Musiał, *Zamiast wprowadzenia: archiwalia komunistycznego aparatu represji* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, szczególnie s. 58–59).

⁴⁹ „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. 7, s. 99–124.

1965 styczeń 27, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) o sytuacji w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych jest urzędem administracyjnym, kierującym pracą sieci archiwów tzw. państwowych, będących placówkami naukowymi. Z takiego stanu rzeczy wynika szereg trudności i powikłań.

NDAP uzyskała w ostatnich latach stanowisko „instytutu naukowo-badawczego” resortowego, to jest podległego właściwemu ministrowi, w danym przypadku ministrowi szkolnictwa wyższego. Ministerstwo, nienawykłe do kierowania instytutami resortowymi, mającymi odmienną problematykę i inne przepisy niż szkoły wyższe, nie interesuje się w należytym stopniu działalnością NDAP. Sprawa ustawienia resortowego tej komórki jest zresztą rozwiązana nie najpomyślniej – nie daje jej właściwego usytuowania, w szczególności wobec pionów gospodarczych – na czym powinno jak najbardziej zależeć.

Sieć archiwów państwowych liczy 106 archiwów, zatrudniających nieco poniżej 800 osób. W znacznej większości są to pracownicy typu naukowego (mimo różnych obostrzeń formalnych). Prace ich koordynuje i wytycza Biuro Prac Naukowych NDAP, które jest najważniejszą częścią składową tego urzędu. Wydaje się, niestety, że Biuro Prac Naukowych, nie spełnia należycie swych zadań. Według ujawnionych ostatnio na naradzie związkowej danych (IV Krajowa Narada Archiwalna, 15–16 stycznia 1965, referat dr I[reny] Radtke¹ z Poznania) w ankiecie na temat pracy naukowej w archiwach było pytanie o rolę BPN. Na 120 odpowiedzi 28 oceniło tę rolę pozytywnie, 17 negatywnie, reszta ankietowanych nie udzieliła odpowiedzi. Wynik jest bardzo znamieny. W rozmowach z pracownikami archiwów z terenu stale powtarza się sformułowanie: „Byle tylko NDAP nie przeszkadzała nam pracować!” Jest to wynik niekonsekwentnej, niezdecydowanej i niekompetentnej działalności BPN.

BPN jest obsadzona pracownikami oderwanymi od rzeczywistej pracy archiwów, albo nigdy niepracującymi w archiwach, albo takimi, którzy dawno zerwali związek z macierzystymi archiwami. Najgorsze to fakt, że nawet ci, którzy pracowali w ar-

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

¹ Irena Radtke, historyk i archiwista. Zatrudniona w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, następnie w Archiwum Państwowym w Poznaniu, jako docent. Autorka wielu rozpraw z historii kancelarii, głównie kancelarii pruskiej, oraz teorii i metodyki archiwalnej.

chiwach, pochodzą z Archiwum Głównego Akt Dawnych – z całym obciążeniem wynikającym z zahipnotyzowania urokiem materiałów historycznych sprzed 1795 r., w najlepszym razie jeszcze z XIX w. Ludzie ci nie są w stanie zrozumieć nowej problematyki akt współczesnych PRL ani zupełnie myśleć o przyszłych zagadnieniach, jak opanowanie dokumentacji gospodarczej, w tym projektowo-kosztorysowej, a w przyszłości dokumentacji elektronowo-cybernetycznej. Zupełne oderwanie od najbardziej palących problemów łączy się z dużą arbitralnością i pewnością siebie w ferowaniu wyroków. Praca Biura jest dalej nacechowana brakiem konsekwencji zarówno organizacyjno-administracyjnej, jak i metodyczno-naukowej. Na porządku dziennym są sprzeczności w zaleceniach i decyzjach, „zapominanie” o własnych poleceniach i rozstrzygnięciach. Zostało to nawet utrwalone w druku w *Zbiorze przepisów archiwalnych* (Warszawa 1962), gdzie przedrukowano poszczególne instrukcje metodyczne, ujawniając ich wewnętrzne sprzeczności. Po odejściu z NDAP dyrektora Biura Prac Naukowych mgr M[arii] Bielińskiej² – sytuacja nie najlepsza już uprzednio, ulegała znacznemu pogorszeniu.

Na czele Biura PN stanęła dr Wanda Maciejewska, stara panna, ok. 56–60 lat, ograniczona, słabo się orientująca, żaden organizator, bardzo zarozumiała. Bojowa katoliczka, uczennica i bliska współpracownica prof. O[skara] Haleckiego³, z jego kręgu naukowego, ogłosiła jeszcze w 1934 r. pracę *Jadwiga, królowa polska*, w związku z czym brała udział w głośno lansowanej w swoim czasie myśli kanonizacji Jadwigi. Do NDAP przyszła ok. 1951 r. na skromne stanowisko, odznaczała się ciasnotą poglądów, nawet na polu ściśle zawodowym i historycznym. Jej postawienie na czele ważnego biura (które zresztą nigdy nie miało należytej obsady, nie nadawał się na to w pełni ani pierwszy dyrektor doc. dr Zbigniew Wójcik⁴ – który był zbyt pochłonięty

² Maria Bielińska (ur. 1918), archiwista. Początkowo zatrudniona w NDAP, następnie przeszła do Instytutu Historii PAN. Autorka artykułów poświęconych sieci archiwów PRL, dydaktyki archiwistyki, współorganizatorka konferencji metodycznych, w tym zakresie współpracowała m.in. z Ireneuszem Ichnatowiczem, autorka pracy o *Kancelariach i dokumentach wielkopolskich XIII w.* (1967), współautorka *Dyplomatyki wieków średnich* (1971), w której napisała rozdziały poświęcone podstawowym pojęciom oraz kancelariom królewskiej, miejskiej i kościelnej.

³ Oskar Halecki (1891–1973), historyk, docent UJ i profesor UW. Ukończył UJ, doktorat na tej uczelni *O początkach parlamentaryzmu litewskiego* (1913), habilitacja na UJ w 1915 r., w latach 1915–1918 docent w Katedrze Nauk Pomocniczych UJ, od 1919 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej, od 1920 r. dziekan Wydziału Filozoficznego, w latach 1930/31 Humanistycznego, w chwili wybuchu II wojny światowej przebywał na emigracji. W latach 1944–1961 kierownik Katedry Europy Wschodniej na Fordham University w Nowym Jorku, współzałożyciel Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, w latach 1942–1953 dyrektor, a w latach 1952–1963 prezes tego instytutu, wykładowca uniwersytetów w USA i Europie Zachodniej. Członek PAU (od 1936 r. czynny). Zdecydowany przeciwnik władzy komunistycznej w Polsce.

⁴ Zbigniew Wójcik (ur. 1922), historyk dziejów nowożytnych, profesor w Instytucie Historii PAN. Studiował historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Warszawskim (1944–1947), tytuł magistra uzyskał na podstawie pracy *Polityka Rudolfa II wobec Kozaczyzny 1594–1595*, promotor Władysław Tomkiewicz, doktorat na podstawie rozprawy *Ukraina w latach 1660–1663* (1950), promotorem był także Tomkiewicz, habilitował się na podstawie rozprawy *Traktat andruszowski 1667*

pracą badawczą i nie miał zainteresowań organizacyjnych ani nie był administratorem, ani właściwie też M[aria] Bielińska, choć była jak dotąd najlepsza, przy wielu zastrzeżeniach) jest wyraźnym nieporozumieniem.

W BPN pracuje dalej mgr Wanda Lipińska⁵ – osoba, która nigdy nie była w pracy archiwalnej, dość dobry pracownik administracyjny, która przy właściwym kierownictwie mogłaby nawet być wykorzystana należycie. Wadą jej jest skostnienie w rutynie i zbytne przecenianie własnych sił. Nie jest zdolna do jakichś szerszych koncepcji ani do zrozumienia nowej problematyki.

Trzecią jest mgr Kamila Rostocka⁶, żona docenta Władysława R⁷. Ograniczona, słabej inteligencji, bardzo głupia – przy tym apodyktyczna i władcza. Przed kilkunastu laty (ok. 1953) była przez ok. 1 roku w Archiwum Akt Nowych, nigdy się wiele nie nauczyła z pracy w archiwum, zresztą to niewiele zdążyła dawno zapomnieć.

Jedyną inteligentną i zdolną jest mgr Anna Ptaśnikowa⁸, żona dyrektora muzeów M[ieczysława] Ptaśnika⁹. Przyszła z archiwum w Krakowie¹⁰, skąd wyniosła solidną szkołę pracy. Niestety, jest bardzo słabego zdrowia, długotrwałe jej choroby i pewna obcość na gruncie zetknięcia się ze zwartą „sitwą” koleżanek warszawskich spowod-

roku i jego geneza. W latach 1948–1961 pracował w archiwach, początkowo w AGAD, następnie NDAP, od 1959 r. w Instytucie Historii PAN. Autor syntez, m.in. *Historii powszechnej XVI–XVII w.*, monografii, biografii, z których najbardziej znane poświęcone są postaciom królów Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego.

⁵ Wanda Lipińska, pracownik NDAP, m.in. współautorka sprawozdań NDAP.

⁶ Właśc. Karolina Rostocka (ur. 1915), magister, od 1952 r. pracownik sieci archiwów państwowych, początkowo NDAP, następnie Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, autorka artykułów na łamach „Archeionu” poświęconych praktykom archiwalnym, żona Władysława Rostockiego.

⁷ Władysław Rostocki (1912–2004), historyk prawa i ustroju, archiwista. Studiował prawo i historię na UW 1936–1939. W czasie wojny pracownik Biura Informacji i Propagandy KG AK. Po Powstaniu Warszawskim w obozie jenieckim. Ukończył prawo na UW w 1947 r. Zatrudniony w AGAD (1942–1953). Doktorat w 1951 r. W latach 1949–1966 pracownik Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego UW, w latach 1954–1967 także w IH PAN. Habilitacja 1966 r., prof. nadzwyczajny od 1974 r., prof. zwyczajny od 1982 r. Od 1966 r. na KUL, kierownik II Katedry Historii Nowożytnej, od 1978 roku p.o. kierownik Katedry Ustroju i Administracji Polski. Emerytowany w 1990 r. Autor prac z historii kancelarii (*Kancelaria i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1867 r.)*) oraz dziejów urzędników, z których najbardziej znane to *Korpus w gęsie pióra uzbrojony: urzędnicy warszawscy, ich życie i praca Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, współedytor monumentalnego wydawnictwa źródłowego *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*.

⁸ Anna Ptaśnikowa (1923–1994), historyk, archiwista. Ukończyła historię na UJ w 1950 r., tytuł magistra uzyskała na podstawie rozprawy *Dwór królewski Władysława Jagielly* (1952). W latach 1951–1957 pracownik Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Krakowie, od 1955 r. kierownik Oddziału Akt Specjalnych, w latach 1957–1974 pracownik Biura Prac Naukowych NDAP, twórcza Działu Naukowo-Metodycznego Biura (1962), od 1966 r. kierownik tego działu, w 1974 r. przeniosła się do Ośrodka Dokumentacji i Informacji PAN, zajmowała się porządkowaniem archiwaliów rodzinno-majątkowych, w BPN opracowywała podstawy metodyczne tworzenia sumariuszy i indeksów, zagadnieniami skontrum, postępowaniem z aktami zespołów otwartych.

⁹ Mieczysław Ptaśnik (1927), historyk, od 1957 r. dyrektor Centralnego Zarządu Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki.

¹⁰ Wówczas Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie.

wały, że wycofała się na pozycje obserwacyjne i nie bierze udziału w poważniejszych sprawach czy decyzjach – przyjmując na siebie zadania wykonawcze. „Inteligentna i porządna – ale nic tam nie znaczy” – mówi się o niej.

Jest jeszcze młody pracownik Radczuk. Przed kilku laty, gdy wszedł tam, delegowano go do pracy w archiwum (w AAN), ale prędko wrócił do NDAP, przekonany, „że zjadł wszystkie mądrości”, teraz chlubi się tym, że nigdy w archiwum nie pracował, a kieruje ich pracą. Ogólna opinia jest, że to chłopiec zdolny, ale został zmanierowany i zepsuty przez otoczenie wyżej wzmiankowanych babek, które z jednej strony wpoily w niego zarozumiałość i przekonanie, że jest bardzo mądry, z drugiej pogardę i lekceważenie pracy archiwów.

W swoim czasie wysuwana była myśl wprowadzenia rotacji pracowników BPN i archiwów warszawskich, tak by każdy pracownik BPN co parę lat odbywał staż obowiązkowy, ok. 1 roku, w Archiwum Akt Nowych, w WAP warszawskim albo w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej – z wyłączeniem AGAD, który i tak przygniatająco ciąży. Projekt ten był niechętnie przyjęty przez pracowników NDAP – i oczywiście upadł. Na NDAP duży wpływ ma również doc. Jadwiga Jankowska, dawny pracownik dyrekcji, obecnie wicedyrektor AGAD. Uczennica Tokarza¹¹, koleżanka wielu wybitnych historyków, przedwojenna pracownica (oraz w czasie okupacji) Archiwum Akt Nowych, z którego dyrektorem J. Stojanowskim, była blisko związana – jest osobistą bliską przyjaciółką dr Maciejewskiej o w wielu posunięciach ją inspiruje. Także bojowa katoliczka, zdecydowanie nie chce zrozumieć nowej problematyki archiwalnej. Inteligentna i obrotna, jest osobą dużych zdolności – ostatnio jednak jak gdyby nieco osłabła, chyba nieco postarzała.

Obok Biura Prac Naukowych, najpoważniejszą rolę gra w NDAP dział wydawnictw. Sytuacja tutaj jest również niepokojąca. Dawny długoletni kierownik prof. dr Piotr Bańkowski, bardzo energiczny i pracowity (już się zupełnie zestarzał i wycofuje się coraz bardziej, na co najwyższy czas). Jego współpracownicy to słabi wykonawcy – nie widać żadnej indywidualności, która mogłaby zastąpić profesora B.

Inne działy to obsługa administracyjna. Pozytywnie ocenić można kierownika kadr – Laudańską. Jest bystra, inteligentna i śmiała. Niestety, zdaje się mieć bardzo małe wpływy i możliwości ściśle wykonawcze.

W pracy NDAP zaznacza się zupełnie lekceważenie organów kolegialnych. Te, które funkcjonują, utrzymywane są tylko na płaszczyźnie pozorów. Ani Rada Archiwalna (zresztą o bardzo wadliwym składzie), ani Rada Wydawnicza nie są zwoływane, ta

¹¹ Wacław Tokarz (1873–1937), historyk, profesor UJ i UW. Ukończył UJ w 1902 r., broniąc doktorat pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego *Ze studiów nad sejmem walnym za Zygmunta Augusta*, habilitacja w 1908 r. na podstawie pracy *Ostatnie lata Hugona Kollątaja*, w tym też roku mianowany profesorem UJ, w latach 1918–1927 kierownik Wojskowego Instytutu Naukowo-Historycznego, od 1928 r. profesor UW, autor wielu prac z historii powstań narodowych i wojskowości opartych na studiach archiwalnych, w tym *Wojny polsko-rosyjskiej 1830 i 1831*.

Dokumenty

ostatnia zresztą już chyba 6 lat. Na zebrania Rady Archiwalnej przygotowuje się tylko wnioski personalne; sprawozdania i plany referuje krótko syntetycznie i tylko ustnie – bez rozesłania materiałów – to uniemożliwia dyskusję. Nie zbiera się też kolegium redakcyjne wydawnictw – już od kilku lat nie było posiedzenia. W tych warunkach wiele rzeczy jest zaskakujące, inne zupełnie fikcyjne.

„Zyg”

Ponieważ nie miał właściwego podejścia do problematyki najnowszej i chętniej [^b] się do spraw dawniejszych^c.

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 58–59, oryginał, mps.

^b *Fragment nieczytelny.*

^c *Uzupełnienie pod tekstem doniesienia wpisane odręcznie.*

1965 luty 1, Warszawa – Informacja TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) na temat postulowanych kierunków reorganizacji archiwów państwowych, przekazana oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Kierunki reorganizacji archiwów państwowych

Archiwa to niedoceniany i niedostrzegany, ale bardzo ważny odcinek pracy aparatu państwowego. Obecnie są one odsunięte od istotnych zagadnień życia społecznego, szczególnie zaś życia gospodarczego, i skierowane wyłącznie na pracę naukową. W ich należyтым ustawieniu i funkcjonowaniu kryją się duże możliwości usprawnienia pracy wielu odcinków administracji i gospodarki oraz uzyskania poważnych oszczędności w skali ogólnokrajowej.

Pracą sieci archiwów tzw. państwowych kieruje Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Charakter tej sieci jest podwójny: archiwa są równocześnie instytucjami naukowymi i urzędami. Ten dualizm ich funkcji znajduje wyraz w trudnościach ich palcówki kierowniczej, która musi być zwierzchnią władzą pionu urzędowego, a równocześnie koordynatorem i kierownikiem prac naukowych. Wynika stąd **konieczność** znalezienia właściwej **równowagi** i utrzymania proporcji, dalej postulat obsadzenia stanowisk w NDAP przez ludzi równocześnie wybitnych naukowo i zdolnych organizacyjnie.

Ustawienie NDAP nie jest właściwe. Od roku 1949 do 1951 był to samodzielny wydział w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, później Ministerstwie Oświaty. Od 1951 do 1956 wyłączony, jako urząd centralny podlegał Prezesowi Rady Ministrów. Od 1956 do 1958 przyłączony do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od listopada 1958 podlega Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego. Wahania te ujemnie odbijają się na pracy archiwów i jej efektach. Ustawienie przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego jednostronnie przeważa na rzecz strony naukowej pracy; w tym samym kierunku działają też urok zasobu historycznego, dominująca rola Archiwum Głównego Akt Dawnych, wykształcenie historyczne znacznej, przytłaczającej większości pracowników i zrozumiałe, popularne wśród nich hasła „naukowości”. Przejęcie w tym kierunku jest groźne, gdyż wyobcowuje archiwa z nurtu życia,

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

odrywa je od współpracy z gospodarką narodową. Nie chodzi bynajmniej o odwrotność: przeginania w kierunku ekonomizacji, ale i uzyskanie właściwych proporcji. Archiwa państwowe i ich władza zwierzchnia NDAP powinny być ustawione międzyresortowo – by mieć równe szanse dotarcia do wszystkich gałęzi i pionów. Resorty gospodarcze z wysoką nieufnością odnoszą się do zarządzeń i posunięć firmowanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i mają tendencję do ich nierespektowania; pracownicy archiwów nie znajdują wspólnego języka z przedstawicielami ministerstw i rządów gospodarczych i fachowych – technicznych. Z drugiej strony koła historyczne też nie życzą sobie zbytniego naporu „naukowości” archiwistów w kierunku historycznym – dał temu np. wyraz T[adeusz] Manteuffel¹ na IV Krajowej Naradzie Archiwalnej 15 I 1965, żądając, by archiwiści robili prace archiwalne, a nie starali się zastępować historyków zawodowych ani w pracach konstrukcyjnych, ani w samodzielnych publikacjach źródeł.

Porównawczo: w NRD i CSRS archiwa sieci państwowej zależą od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w Bułgarii i Węgrzech od Komitetów ds. Kultury przy Radzie Ministrów, w ZSRR w latach 1918–1958 były przy NKWD, następnie MWD; od 1958 są poddane Prezydium Rady Ministrów.

Należy zrewidować ustawienie NDAP w sieci aparatu państwowego, zapewnić jej pozycję międzyresortową, rozważyć możliwość wyłączenia spod gestii NDAP i z sieci archiwów „państwowych” – zagadnień archiwizacji materiałów technicznych i związanie ich z Komitetem ds. Nauki i Techniki.

2. NDAP i podległe jej archiwa w ramach Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego stanowią resortowy instytut naukowo-badawczy. Posunięcie to jest oceniane jako sukces, daje możliwości korzystnego kształtowania warunków płacy pewnej części zatrudnionych. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie interesuje się należycie funkcjonowaniem archiwów – ma dość innych kłopotów. Nie bada nawet wykonywania formalnych obowiązków instytutu naukowo-badawczego – ustalonych odpowiednimi przepisami – jak np. warunków kolegialnej kontroli nad planami i sprawozdaniami (poprzez radę naukową, w wypadku NDAP – Radę Archiwalną). Skład i „praca” tej rady budzi wiele zastrzeżeń (m.in. także na IV Krajowej Naradzie Archiwalnej

¹ Tadeusz Manteuffel (1902–1970), historyk, archiwista. Uczestnik wojny polsko-sowieckiej 1920 r. Studiował na UW, doktorat w 1924 r. pod kierunkiem Marceliego Handelsmana. Od 1921 do 1939 r. zatrudniony w Archiwum Oświecenia. Habilitacja na UW w 1930 r. Podczas okupacji niemieckiej pracował w Archiwum Akt Nowych, jednocześnie w 1939 r. wstąpił do Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej. Jesienią 1940 r. odtworzył w podziemiu Sekcję Historyczną UW, którą kierował do wybuchu Powstania Warszawskiego. Powstanie przeżył poza Warszawą, do której wrócił w styczniu 1945 r. Od 1945 do 1955 r. kierownik IH UW, prof. nadzwyczajny od 1945 r., prof. zwyczajny od 1951 r. Wiceprzewodniczący TMH (1945–1950), prezes PTH (1950–1953), członek rzeczywisty TNW (od 1946), członek korespondent PAU (od 1949), dziekan Wydziału Historycznego UW (1948–1950), prorektor UW (1951–1953). Członek korespondent PAN (od 1952), członek rzeczywisty i członek jej prezydium. Od 1953 do 1970 r. dyrektor IH PAN. Od 1953 r. przewodniczący Rady Archiwalnej.

15–16 I 1965). Należy zmienić skład rady, powołać nowy zestaw: 1/3 profesorów i przedstawicieli nauki (PAN, szkoły wyższe, instytuty), 1/3 przedstawiciele resortów administracyjnych i gospodarczych (URM, ministerstwa, Komitet ds. Nauki i Techniki) i 1/3 czynni archiwiści praktycy, nie tylko z sieci państwowej, w tym kierownicy szkolenia archiwalnego różnych form i stopni. Rada musi mieć zagwarantowaną regularność pracy, zebrania 3–4 razy w roku, ustalić z góry plan prac problemowych. Materiału jest aż nadto: przedyskutowanie profilu sieci, profilu zatrudnienia, form kształcenia kadr i polityki kadrowej, polityki wydawniczej.

3. Zadania archiwów państwowych nie mogą sprowadzać się do wąskiego pojmowania tradycyjnej formuły: „gromadzenia, zabezpieczenia i udostępniania”. Sformułowanie to należy rozumieć szeroko, jako odpowiedzialne, aktywne organizowanie procesu powstawania całości dokumentacji urzędowej (administracyjnej), gospodarczej i technicznej (projektowo-kosztorysowej, technologicznej, konstrukcyjnej i innej) we wszystkich pionach i gałęziach działalności państwowej i społecznej, przy równoczesnym kwalifikowaniu tych materiałów do odpowiednich grup: na przechowanie trwałe, czasowe, albo nienadające się do przechowania. Należy konsekwentnie posuwać się w zaznaczonym już, słusznym kierunku – niestety, ograniczonym w praktyce wyłącznie do akt administracyjno-finansowych, eliminowania masowej produkcji bezwartościowych papierów już u ich źródła, poprzez selekcję instytucji, w których powstają. Należy energicznie rozszerzać front prac nad tymi zagadnieniami i objąć nim całość, zaledwie nieśmiało i niekonsekwentnie dotąd poruszanych instytucji technicznych i zakładów produkcyjnych z powstającą tam dokumentacją techniczną. Należy w najbliższym czasie opracować wyraźne kryteria kwalifikowania tych mas papieru, kryteria oparte zarówno o przesłanki i postulaty nauki historycznej (w tym przypadku historii nauki i techniki), jak i o rachunek ekonomiczny.

Dla opanowania tej nowej dziedziny należy zwrócić uwagę na konieczną przebudowę organizacyjną i strukturalną sieci archiwalnej wraz z komórką kierowniczą, tj. NDAP.

4. Istniejąca obecnie sieć archiwów państwowych, poważnie rozbudowana w latach 1951–1955, jest nastawiona na wykonywanie zadań opieki nad zasobem historycznym, w najlepszym razie nad materiałami administracji. Istniejące formy współpracy z tzw. składnicami akt czy archiwami zakładowymi sprowadzają się do dość luźnego nadzoru i nieskutecznego instruktażu, trafiającego zwykle w próżnię na skutek płynności kadr w placówkach archiwalnych urzędów i zakładów pracy oraz niskiego poziomu ich obsady personalnej. Skuteczne może być jedynie wypracowanie formy organizacyjnej gwarantującej należyty poziom pracy i stabilizację w tych placówkach, z całym naciskiem na archiwa techniczne zakładów przemysłowych, stanowiące, jak powszechnie wiadomo, komórkę kluczową w wielu formach produkcji. Archiwa urzędów i archiwa zakładów (archiwa techniczne) muszą być **przedłużeniem** sieci archiwów państwowych, nie doczepką i balastem. Muszą one stać się jednym z najważniejszych ogniw

i jedną z pierwszych trosk: tutaj kształtuje się cały przyszły zasób, tu leżą źródła wielomilionowych oszczędności w skali krajowej – albo wielomilionowych strat w razie zaniedbania należytego zrozumienia wagi zagadnienia i odpowiedniego jego opanowania. Słabe przeblyski w tym kierunku notuje plan NDAP na lata 1966–1970, jednak wciąż na płaszczyźnie niewłaściwej.

Formy organizacyjne takich posunięć trzeba jeszcze przedyskutować, np. w NRD przy każdej radzie narodowej, od powiatu i miasta wydzielonego wzwyż, działa „referat archiwalny”, który ma gestię urzędową w stosunku do wszystkich problemów pracy archiwów zakładowych i technicznych, decyduje w sprawie ich obsady personalnej, decyduje w sprawie niszczenia (brakowania) materiałów archiwalnych, prawo inspekcji i wydawania zarządzeń. Praca referatu jest finansowana i firmowana przez prezydium rady narodowej, fachowo jest on związany z siecią archiwów państwowych, skąd pobiera nastawienia, instrukcje, porady metodyczne, dokąd przedstawia sprawozdania. Pozycje referatu ułatwia ustawienie archiwów w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przestawienie pracy naszych archiwistów na nowe tory wymaga zorganizowania odpowiednich centralnych komórek archiwalnych, zajmujących się wyłącznie zagadnieniami współczesnymi. Najpilniejsze jest utworzenie specjalnej komórki NDAP czuwającej nad archiwami zakładowymi, utworzenie centralnego archiwum zajmującego się aktami gospodarczymi – względnie centralnego archiwum akt technicznych (o ile miałyby się ono skoncentrować na problemach dokumentacji technicznej, najbardziej pilnych i najmniej opanowanych – a kryjących największe potrzeby i możliwości) oraz specjalnej komórki NDAP zajmującej się problematyką akt technicznych. Centralne Archiwum Techniczne w początkowej fazie działalności miałyby (przez 5–10 lat) zająć się gromadzeniem doświadczeń z praktycznego realizowania nowych zadań, odpowiedni dział NDAP – który musi być obsadzony przez zdolnego organizatora, doświadczonego archiwistę równocześnie posiadającego wykształcenie ekonomiczne, w zakresie ekonomiki technicznej (produkcyjnej) albo wykształcenie techniczne – problematyką teoretyczno-metodyczną i organizacyjną. Podział zadań pomiędzy te placówki jest sprawą dalszą.

5. Jednostronna rekrutacja pracowników archiwów z absolwentów wydziałów historycznych jest zupełnie niewłaściwa. Obecnie przytłaczająca większość zatrudnionych w tzw. działalności podstawowej to historycy. Niewielki jest odsetek prawników, dalej polonistów (filologów), zupełnie nikły udział ekonomistów i niemal zupełny brak pracowników z innym wykształceniem, w szczególności technicznym. Zresztą profil wykształcenia nie przesądza, w jakim kierunku jest faktycznie zatrudniony dany pracownik. W związku z nowymi zadaniami archiwów, nakierowanymi głównie na zasób narastający, będzie należało zmienić ten stan rzeczy. Do pracy w archiwach należy szeroko wprowadzić [ludzi] z wykształceniem ekonomicznym, głównie z kierunkiem ekonomiki produkcji, prawno-administracyjnym i technicznym. W pierwszym rządzie należy zorganizować szkolenie archiwistów poprzez wprowadzenie do programów wskazanych przedmiotów (niżej punkt 7).

6. Struktura zatrudnienia w sieci archiwalnej jest z gruntu wadliwa. Musi ona być jak najszybciej i najenergiczniej przebudowana. Jest to postulat niezależny od przyjęcia lub odrzucenia innych propozycji. Nie widać żadnych realnych posunięć w tym kierunku – nawet śladu tego brak w planie pięcioletnim na latach 1966–1970, a przecież tutaj jest źródło niewykorzystanych ogromnych rezerw roboczych i dużych oszczędności. Dzisiaj pracownicy „działalności podstawowej” (ok. 460 na ok. 730 wszystkich zatrudnionych) to wyłącznie ludzie po studiach wyższych, którzy wykonują w znacznej mierze prace zupełnie techniczne i mechaniczne, niewymagające żadnego przygotowania naukowego. Powszechna zgoda panuje co do tego, że proporcje poszczególnych grup zatrudnienia są błędne, że jak najszybciej trzeba zmienić radykalnie – to jest odwrócić stosunek między pracownikami „naukowymi” a pracownikami obsługi. Konieczne jest stworzenie warstwy pośredniej – pracowników archiwalnych z wykształceniem średnim. Powinna być ona najliczniejsza, na niej musi spoczywać główny ciężar prac w archiwach – kadry z wyższym wykształceniem wykonywać muszą tylko prace kierownicze, koncepcyjne, wydawnicze i rzeczywiście naukowe, np. kwerendy (zwłaszcza kwerendy nieużytkowe na rzecz osób prywatnych).

W NRD, gdzie istnieje kształcenie archiwalne dwustopniowe: średnie i wyższe (to na b. wysokim poziomie), proporcje są zdrowe: mniej więcej 1 pracownik naukowy na 8–10 pracowników średnich i 2–4 obsługi magazynowej. Przyjąć trzeba orientacyjny postulat: kadry kierownicze, naukowe – zmierzające albo posiadające stopień doktora lub wyższy: 10–15 proc.; kadry średnie – 60–70 proc. zatrudnionych; obsługa i administracja reszta, to jest 30–15 proc.. Taki układ globalny nie przesądza zróżnicowania w terenie, np. w archiwach centralnych będzie wyższy procent pracowników naukowych, w innych niższy od przeciętnych.

7. Konieczne jest jak najszybsze zorganizowanie odpowiedniego **szkolenia**, które w obecnych warunkach zupełnie nie istnieje. Należy jak najspieszniej utworzyć co najmniej jedno liceum lub technikum archiwalne z programem 3–4-letnim, obejmującym praktyki w archiwach, o przepustowości 150–200 absolwentów rocznie. W programie musi być nacisk na praktyczne i teoretyczne opanowanie pracy archiwalnej (na poziomie średnim), na zagadnienia administracyjne i biurowości, ekonomiczne i historyczne. Absolwenci z tytułem archiwisty dyplomowanego muszą mieć staż w archiwach państwowych, po czym muszą być kierowani do archiwów zakładowych w administracji i przemyśle. W odpowiednim czasie trzeba przewidzieć wydanie zakazu zatrudnienia w archiwach zakładowych osób bez dyplomu; może to nastąpić warstwami – np. dla archiwów zakładowych ministerstw urzędów i instytucji centralnych, za pięć lat dla szczebla wojewódzkiego jeszcze później dla powiatowego, w miarę nasilania się kadry przeszkolonych.

Równocześnie należy od podstaw zorganizować studia wyższe. Obecnie istnieją przy kilku uniwersytetach katedry „archiwistyki i nauk pomocniczych historii” (Kraków, Wrocław, Toruń – z tych tylko Toruń odgrywa jako taką rolę, inne placówki to

zupełnie teoretyczne i zasklepione do średniowiecza, najskuteczniej odgradzone od wszystkiego co żywe i tkwiące na poziomie sprzed 50 lat. Toruń ma tzw. studium archiwalne, małe i słabe, związane z Wydziałem Historycznym, również niewychylające nosa poza koniec Rzeczypospolitej, już niechętnie dla problemów XIX w. Ostatnio np. była stamtąd odmowa przyjęcia tematów prac doktorskich o problematyce współczesnej (PRL) – „z braku własnego rozeznania” kierownictwa studium. Konieczne jest zerwanie jednostronnego nastawienia historycznego i powiązań organizacyjnych z Wydziałem Historycznym. Należy wprowadzić szeroko tematykę współczesną, prawno-administracyjną, ekonomiczną, z naciskiem na ekonomikę produkcji i organizację pracy, dalej zagadnienia dokumentacji technicznej w szerokim ujęciu, dokumentacji mechanicznej, zagadnienia automatyki itp. Wydaje się, że utworzenie takiego studium możliwe byłoby tylko na gruncie samodzielnej placówki dydaktycznej (Instytut Archiwalny?) w warunkach stołecznych, przy zapewnieniu współpracy najwybitniejszych uczonych z Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (i może innych instytucji – PAN, GUS). Przepustowość studium winna być obliczona na 20–30 absolwentów rocznie. Będzie to kadra kierownicza przyszłej pracy archiwalnej w Polsce, na wszelkich szczeblach. Absolwenci studium muszą być zatrudnieni w archiwach do tego uprawnionych (niekoniecznie tylko sieci państwowej), winni tam przejść praktykę i opracować temat doktorski – w czasie wyznaczonym przez specjalne przepisy szczególne. Dopiero po tym będą mieli prawo zajmowania stanowisk przewidzianych dla pracowników nauki. Absolwenci, którzy nie zrobią doktoratu, i ci, którzy będą chcieli, mogą po okresie praktyki być kierowani do pracy jako kierownicy archiwów zakładowych władz naczelných, ministerstw i centralnych komórek gospodarki, w tym do zakładów przemysłowych znaczenia ogólnokrajowego (priorytetowych). Zapewni to należyty poziom w tych najważniejszych^b archiwach zakładowych.

Tak jest w ZSRR, gdzie absolwenci Instytutu Historyczno-Archiwalnego, nie zatrudnieni w sieci archiwów państwowych, kierowani są do archiwów ministerstw i urzędów centralnych – co daje świetne rezultaty.

Dla szerokich rzesz zatrudnionych obecnie w archiwach zakładowych (administracyjnych i technicznych) należy zorganizować i energicznie prowadzić szkolenie zaoczne. Pewne szczątki już są: podjęło je Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej – należy to rozwinąć, poprzeć lub przejąć i nadać moc obowiązującą, np. przez przepis, że musi się przedłożyć zaświadczenie o przeszkoleniu w określonym terminie. Szkolenie musi mieć zróżnicowane kierunki i stopnie (dwa lub trzy). Najniższy stopień dla archiwów zakładów na szczeblu gminnym i powiatowym, średni – dla szczebla wojewódzkiego, najwyższy – dla instytucji szczebla centralnego. By uzyskać należyte efekty i stabilizację pracy archiwów zakładowych, trzeba jak najszybciej wycofać i zmienić niefortunne sformułowania ustawowe (rozporządzenie Rady Ministrów

^b *Wyraz dopisany odręcznie.*

ws. ustalenia stanowisk i kwalifikacji plac, DzU 1964, nr 29, poz. 185), które unie-
możliwiają jakąkolwiek sensowną akcję.

Należy opracować i energicznie wdrożyć harmonogram rozwoju szkolenia i rozległej
przebudowy struktury zatrudnienia na wszystkich odcinkach. Wytyczne takiego planu
mogą kształtować się np. tak: w ciągu 5–8 lat od szkolenia pierwszych absolwentów
liceum oraz rozpoczęcia masowego szkolenia zaocznego – wszyscy zatrudnieni jako ar-
chiwiści na szczeblu wojewódzkim mają przedstawić dowody uzyskania kwalifikacji, od
roku np. 1970 nie wolno przyjmować do pracy nowych – bez dyplomu; w ciągu dalszych
5 lat to samo dotyczy szczebla powiatowego i niżej. W ciągu 5 lat od zakończenia organi-
zacji Studium (Instytutu) Archiwalnego zakaz rozciąga się na archiwa szczebla urzędów
centralnych. Równoległe przebudowuje się zatrudnienie w archiwach państwowych.

8. Poważne osiągnięcia ma NDAP i podległa służba archiwalna na polu wydaw-
niczym, szczególnie ilościowo. Wydawnictwa jednak są również jednostronnie histo-
ryczne. Brak jakichkolwiek prób wyjścia w stronę tematyki współczesnej: organiza-
cyjno-administracyjnej, ekonomicznych stron pracy, zagadnień technicznych. Znane
są fakty odrzucania proponowanych publikacji na takie tematy z motywacją – „nie
mamy możliwości oceny wartości pracy” – takie podejście hamuje wszelką myśl po-
stępową, bo nowe problemy z reguły są nieznane starszemu pokoleniu jednostronnie
wyszkolonych ludzi. Niesłuchanie niepokojący jest praktycznie istniejący monopol
druku tylko prac akceptowanych przez środowisko NDAP – nie dopuszcza się „ludzi
niewygodnych” i takichże tematów. Kolegialność redakcyjna i wydawnicza – to od
dawna zupełna fikcja. Kryzys Działu Wydawniczego NDAP jest głęboki. Nie dostrze-
ga się nawet w planach perspektywicznych istotnych potrzeb wydawniczych.

Konieczne jest stworzenie nowych kierunków działalności wydawniczej przez szerokie
uwzględnienie potrzeb szerokich mas archiwistów zakładowych archiwów technicz-
nych itp. Jak długo nie będą działały naszkicowane wyżej formy szkolenia i projektowana
przebudowa zatrudnienia – trzeba będzie podjąć wydawanie pozycji popularnych na dość
przystępnym poziomie dla zainteresowania i ożywienia intelektualnego mas zatrudnio-
nych w archiwach zakładowych, dostarczenia im wytycznych, zrozumiale ujętych, i da-
nia im podstawowej pomocy w pracy. Później poziom będzie można podnosić – w miarę
realizacji harmonogramu przebudowy, zawsze pamiętając, że ludzie ci są w pracy izolo-
wani w środowiskach administracyjnych i produkcyjnych, i że tylko lektura może wiązać
ich z zawodem, może podnosić ich kwalifikacje i nie dopuszczać do zapomnienia. Trzeba
będzie wtedy stworzyć dla nich specjalne pismo (miesięcznik lub dwumiesięcznik).

Zapotrzebowanie na wydawnictwa popularne jest olbrzymie, nacisk oddolny
potężny – dowód np. kilka wydań *Przepisów archiwalnych* zostało rozchwytanym
– chociaż tylko na skutek nieporozumienia wywołanego brzmieniem tytułu, który wy-
woływał nadzieje, że znajdzie się tam wskazówki praktyczne, pilnie trzeba wydać
wielonakładowe broszury popularne o pracy archiwów zakładowych, zasadach bra-
kowania akt itp.

Konkluzje

Naszkiecowany program jest ujęty skrótowo. Wiele myśli jest dyskusyjnych, wiele nierozwiniętych do końca – ich sprecyzowanie winno nastąpić nieco później w dyskusji z udziałem fachowców i przedstawicieli organizacji politycznych i zawodowych. Zasadnicze linie przebudowy to: wycofanie archiwów z jednostronnego zaangażowania w stronę „historyzmu” i odzyskanie utraconej równowagi, przebudowa strukturalna i organizacyjna, opracowanie planowej akcji kształcenia i realizacja odpowiedniego harmonogramu reorganizacji całości spraw archiwalnych w skali ogólnokrajowej, wprowadzenie zasady kolegialności w życie, szczególnie w zakresie spraw zasadniczych i długofalowych.

W realizacji naszkicowanych zadań trzeba oprzeć się o aktywną współpracę organizacji politycznych, zawodowych (związki zawodowe) i społecznych (jak np. Stowarzyszenia Archiwistów Polskich), które na pewno będą mogły przejąć część niektórych zadań (np. niektóre formy lub szczeble szkolenia zaocznego, wydawanie pisma popularnego dla potrzeb zawodowych i in.) zawsze w ścisłej zależności od ogólnego, całościowego planu.

Środki finansowe na niezbędne nakłady (np. koszty organizacji szkolnictwa, podwyżkę uposażeń archiwistów zakładowych z dyplomami) zyska się przez oszczędności powstające ze zmiany zasad zatrudnienia w sieci archiwów państwowych, dalej z ogromnych oszczędności, jakie przyniesie sprawne funkcjonowanie archiwów zakładowych, zwłaszcza w gospodarce narodowej – gdzie wyeliminuje się dublowanie prac, zapewni szybkość dostarczania dokumentacji, poprze i uaktywni typizację na wielu odcinkach itp. Nie bez znaczenia jest też perspektywa dostarczenia nowych, tanich stosunkowo, miejsc pracy kwalifikowanej, zwłaszcza w obliczu wyżu demograficznego.

„Zyg”

30 I 1965^c

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 60–67, oryginał, mps.

^c *Data wpisana odręcznie.*

1967 lipiec 14, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) na temat personelu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Personel Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

Leon Chajn – naczelny dyrektor archiwów państwowych.

Doc. Irena Koberdowa, dawniej w WSNS, historyk XIX w., pracowita, zdolna, mało komunikatywna, ma opinię wymagającej i trudnej we współpracy, do NDAP przeszła od wiosny 1966 r., jest dyrektorem Biura Prac Naukowych i zastępcą naczelnego dyrektora.

W Biurze Prac Naukowych pracują:

1. Mgr Karolina Rostocka – dział szkolenia, zagadnienia archiwów technicznych, w pracy archiwalnej od 1953 r., pracowita, mało inteligentna. Żona doc. Władysława Rostockiego.

2. Mgr Anna Ptaśnikowa – w pracy archiwalnej od 1952/53, dawniej w WAP w Krakowie, dobry fachowiec, słabego zdrowia – żona dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków M[ieczysława] Ptaśnika.

3. Mgr Krzysztof Radczuk – uczeń prof. Wolińskiego, ma dział archiwów zakładowych i usług archiwalnych, zdolny, według powtarzanych wersji sporo zarabia przez opracowywanie na pracach zleconych instrukcji dla archiwów zakładowych itp. („konsultacje”), które potem z urzędu sam zatwierdza. W NDAP ok. 6 lat, w żadnym archiwum nigdy nie pracował (i sam się tym chwali, uważając to za swój plus).

4. Dr Irena Sułkowska-Kuraś¹, pracownik AGAD chyba od ok. 1950 r., przeniesiona do NDAP w 1967 r. do Działu Metodycznego. W AGAD miała opinię bojowej

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

¹ Irena Sułkowska-Kuraś (1917–2006), historyk, archiwista. Absolwentka gimnazjum w Wilnie w 1937 r., następnie studiowała historię na Uniwersytecie Stefana Batorego. Studia kontynuowała od 1945 r. na Uniwersytecie Łódzkim, od 1946 r. na UW. Od stycznia 1949 do 1970 r. zatrudniona w AGAD. Od stycznia 1971 do 1984 r. pracownik Instytutu Historii PAN. Pracę doktorską *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1507* obroniła w 1967 r. Habilitacja w 1977 r. na podstawie pracy *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*. Autorka inwentarza Metryki Koronnej, edytor, wspólnie z mężem Stanisławem Kurasiem, *Zbioru dokumentów małopolskich* oraz *Bullarium Poloniae*, autorka prac dotyczących kancelarii królewskiej w okresie późnego średniowiecza, w tym poszczególnych serii ksiąg Metryki.

katoliczki, pracowała tam w dziale dyplomów pergaminowych, ma kilka niezłych publikacji. Ok. 1964 r. wyszła za mąż za Stanisława Kurasia², mediewistę z Krakowa. Dobra znawczyni swego działu, nie zna ogólnych problemów archiwalnych, szczególnie zagadnień XX w.

5. Mgr Maria Pestkowska³ – wydaje się b. słaba, publikowała artykuł b. wątki i mocno kwestionowany. Była ostatnio sekretarzem redakcji przewodnika po materiałach archiwalnych dotyczących Wielkiej Rewolucji Październikowej w archiwach polskich. W NDAP chyba 5–6 lat.

6. Mgr B. Jagiełło⁴ – w NDAP kilka lat.

W Dziale Ewidencji i Informacji, który ma być rozwinięty w Centralny Ośrodek, z dużym programem zadań (zob. artykuł L. Chajna, „Współczesność” nr 14 z 5–18 VII 1967) pracuje:

Henryk Barczak, były wojskowy (ppłk?), który świeżo przeszedł do NDAP. Według oceny dyrektora Chajna „człowiek z głową”, który opanuje złożoną problematykę organizacji tego ośrodka.

Znaczną rolę w NDAP zdaje się odgrywać naczelnik wydziału ogólnego mgr Wanda Lipińska. Dawny pracownik NDAP, przedtem w muzeach itp. W Naczelnej Dyrekcji była w cieniu, zdaje się spychana przez byłą dyrektorkę M[arię] Bielińską. Ostatnio Lipińska „wypłynęła”, osoba zdolna, zorientowana w problematyce, energiczna, dobry wykonawca, b. aktywna i pracowita. W zakresie spraw organizacyjnych chyba obecnie „prawa ręka” dyrektora Chajna.

Finansami kieruje ob. Mikołajczewski⁵, dawny pracownik NDAP.

Kadry prowadzi Urszula Laudańska⁶, dawny pracownik NDAP (od kilkunastu lat), mając do pomocy 1–2 siły pomocnicze.

² Stanisław Kuraś (zm. 2009), historyk. Pracownik (dr hab.) Instytutu Historii PAN w latach 1957–1997, edytor *Zbioru dokumentów małopolskich*, stanowiącego uzupełnienie *Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski* Franciszka Piekosińskiego.

³ Maria Pestkowska (ur. 1923), archiwistka, historyk. Absolwentka Instytutu Historycznego UW (1952), w okresie styczeń 1957 – styczeń 1961 r. pracownik AGAD, następnie do maja 1984 r. w NDAP w Biurze Prac Naukowych oraz Dziale Współpracy z Zagranicą, autorka artykułu poświęconego redakcji inwentarzy archiwalnych opublikowanego na łamach „Archeionu” (1966, t. 43), współautorka sprawozdań NDAP, przeglądów francuskich i radzieckich czasopism archiwalnych, współautorka katalogu inwentarzy archiwalnych, wraz z Haliną Stebelską (1971).

⁴ Bogdan Jagiełło, archiwista. Absolwent Instytutu Historycznego UW (1960), na łamach „Archeionu” publikował artykuły dotyczące spraw mikrofilmowania, m.in. w ZSRR (1966).

⁵ Janusz Mikołajczewski (1904), księgowy. Absolwent Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców m.st. Warszawy (1926), Akademii Handlowej w Paryżu, Akademii Handlowej w Warszawie. Pracował w różnych instytucjach prywatnych i państwowych jako księgowy, w latach 1955–1969 był w NDAP, od czerwca 1958 r. główny księgowy.

⁶ Urszula Laudańska (1924–1986), urzędnik, pracownik administracyjny NDAP. W czasie wojny współpracowała z GL i AL, w Powstaniu Warszawskim łączniczka w batalionie AK „Bełt”, następnie przebywała w obozach jenieckich, od maja 1945 r. instruktorka Komitetu Wojewódzkiego PPR w Koszalinie, w latach 1949–1953 pracowała w różnych instytucjach jako sekretarka, kasjerka, st. referent, od 16 lipca 1958 r. zatrudniona w NDAP, początkowo jako referendarz w Biurze Prac Naukowych, od

Biblioteka: mgr Regina Piechota⁷, w archiwach już ok. 15 lat, zdolna, cicha, bez znaczenia.

Dział Wydawnictw – odgrywa dużą rolę w życiu i pracy NDAP. Zatrudnieni są tu:

1. Prof. dr Piotr Bańkowski, ok. 80 lat, bardzo aktywny, zazdrosny o swoją pozycję, którą wciąż uważa za zagrożoną, pracowity – wieloletni redaktor pisma „Archeion”, apodyktyczny – każdą próbę krytyki przyjmuje jako obrazę i atak osobisty. Niewiele już rozumie, co się dzieje.

2. Mgr Eugenia Brańska⁸, wiele lat w NDAP (ok. 20) pracowita, rutynowa, dość przeciętnej inteligencji, dobry wykonawca.

3. Mgr Halina Stebelska⁹, żona prof. A[dama] Stebelskiego, rozwiedziona żona Tadeusza Jabłońskiego¹⁰, średnio zdolna, długoletni pracownik.

4. Redaktor Kubar¹¹, zajmuje się sprawami techniczno-wydawniczymi. Świeży w NDAP, pracami archiwalnymi się nie zajmuje, energiczny i aktywny, dobry fachowiec.

5. Mgr Krzysztof Jaworski¹² – młody, świeży pracownik Działu Wydawniczego.

1959 r. radca, od 1962 r. st. radca, a od czerwca 1962 r. naczelnik Wydziału Kadr, na stanowisku tym pozostawała do emerytury w 1981 r. Od 1962 r. członek PZPR.

⁷ Regina Piechota (ur. 1929), archiwista, magister, pracownik NDAP. Autorka publikacji dotyczących pomocy archiwalnych, współautorka bibliografii z archiwistyki polskiej.

⁸ Eugenia Brańska (1909–1987), historyk, archiwista. Absolwentka historii UW (1932), uczennica Wacława Tokarza, od 1932 r. zatrudniona na stanowisku asystentki w tej uczelni, jednocześnie nauczycielka w Prywatnym Gimnazjum i Liceum E. Czyżewiczowej w Warszawie, w okresie okupacji zaangażowana w tajne nauczanie, po upadku Powstania Warszawskiego przebywała w obozie pracy w Niemczech, w latach 1945–1948 była nauczycielem szkół ponadpodstawowych, w latach 1949–1950 pracownik AGAD, od września 1950 r. pracownik NDAP, początkowo oddelegowany, następnie etatowy, w NDAP pracowała do przejścia na emeryturę w 1977 r. W latach 1963–1966 kierownik Działu Wydawniczego, a w okresie 1957–1965 sekretarz Komitetu Redakcyjnego Wydawnictw NDAP, zajmowała się analizami działalności archiwalnej, kształceniem kadr archiwalnych, a następnie wydawnictwami, prowadziła prace porządkowe, m.in. archiwum Kajetana Ghigiottiego, udzielała konsultacji edytorskich.

⁹ Halina Stebelska (1908–1990), historyk, archiwista. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, tytuł magistra otrzymała na podstawie rozprawy *Działalność polityczna Leopolda Kronenberga*, napisanej pod kierunkiem prof. Wacława Tokarza, absolwentka kursu archiwalnego (1934) organizowanego przez Archiwum Główne Akt Dawnych, w latach 1937–1939 pracowała w Dyrekcji Kolei, początkowo w Warszawie, później w Poznaniu, w okresie okupacji zajmowała się tajnym nauczaniem. W latach 1949–1962 pracownik AGAD, zajmowała się porządkowaniem akt XIX w. i archiwaliów rodzinno-majątkowych, m.in. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od 1962 r. adiunkt w NDAP, najpierw zajmowała się sprawami naukowo-wydawniczymi, potem kierownik Działu Ewidencji i Informacji, na tym stanowisku pozostała do maja 1975 r., do przejścia na emeryturę, współautorka katalogu inwentarzy archiwalnych, wraz z Marią Pestkowską (1971).

¹⁰ Tadeusz Jabłoński, działacz PPS.

¹¹ Kubar – brak bliższych danych

¹² Krzysztof Jaworski, pracownik NDAP. Na łamach „Archeionu” opublikował przegląd zawartości archiwalnego czasopisma amerykańskiego (1968).

6. Mgr (czy dr?) S[tefan] K. Kuczyński¹³, dawny archiwista – mediewista z AGAD, mający opinię bardzo dobrego znawcy zagadnień szczegółowych. Jego współpraca z Działem Wydawnictw nie jest pewna.

Radcą prawnym jest od niedawna mecenas Balicka, żona Jana Balickiego¹⁴, byłego ambasadora w Hadze (przed Stan[isławem] Albrechtem¹⁵). Dyrektor Chajm „przywiózł ją z Genewy” – chyba na przełomie 1966/67 r., gdzieś się tam spotkali w toku jednego z jego pobytów w Genewie i dogadali się co do współpracy. W archiwach człowiek zupełnie świeży, raczej niezorientowany.

Sekretariat prowadzi ob. Chodyńska¹⁶ (?), wieloletni pracownik NDAP.

Według danych ogłoszonych w sprawozdaniu za 1965 r. (ostatnio drukowane) personel NDAP liczył 34 osoby, w tym 4 obsługi.

„Zyg”

Uwaga: Informację pobrano na prośbę tow. Sławińskiego z Wydz[iału] Dep[artamentu] III.

Z uwagi na mój wyjazd na urlop nowych zadań TW „Zyg” nie zleciłem.

St. of[icer] oper[acyjny] Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III

por. L[eszek] Budzikowski^b

Odb[ito] w 2 egz.

Egz. 1 –teczka robocza TW

Egz. 1 – Wydz[iał] II Dep[artamentu] III MSW

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 179–180 (odpis, k. 181–183), oryginał, mps.

^b *Adnotacje pod tekstem informacji wpisane odręcznie.*

¹³ Stefan K. Kuczyński (1938), historyk, heraldyk. Absolwent Instytutu Historycznego UW w 1959 r. Zatrudniony w AGAD (1958–1968), następnie w IH PAN. Doktorat w 1971 r., habilitacja w 1989 r., prof. od 1997 r. Redaktor nacz. „Archeionu” (1976–1977, 1996–2002), red. „Studiów Źródloznawczych” od 1987 r., zastępca dyr. IH PAN (1991–1994). Autor publikacji z nauk pomocniczych historii, m.in. *Pieczenie książek mazowieckich* (Wrocław 1978).

¹⁴ Jan Balicki, ambasador Polski w Holandii (1959–1965), wcześniej od 1957 r. poseł.

¹⁵ Stanisław Albrecht, ambasador Polski w Hadze (1965–1970).

¹⁶ W rzeczywistości Chruszczyńska, Kolankowski pomylił nazwisko. Zofia Chruszczyńska z d. Piławska (1909 –?), urzędniczka. Absolwentka Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego ss. Niepokalanek im. Królowej Korony Polskiej w Maciejowie Wołyńskim (1929), w NDAP zatrudniona od 15 V 1953 do 30 IV 1970 r. początkowo jako referendarz, od 1 VII 1959 radca, a od 1 VII 1964 r. st. referent.

Nr 4

1968 luty 6, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) na temat reorganizacji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, okoliczności dymisji Rafała Gerbera ze stanowiska naczelnego dyrektora i konfliktów w kręgach kierowniczych archiwów, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Warszawa, dn. 6 II 1968 r.

Dnia 6 II 1968 r.

L[eszek] Budzikowski, 10 II 1968 r.^b

Tajne

Egz. nr 1

W ostatnich dniach powstało znaczne napięcie wokół sprawy reorganizacji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Tzw. aktyw doradczy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych podjął podobno na życzenie naczelnego dyrektora Leona Chajna, uchwałę sformułowaną przez doc. Irenę Koberdową, idącą w kierunku daleko posuniętej reorganizacji, równoznacznej w praktyce ze sprowadzeniem ADM do roli pracowni produkcyjnej mikrofilmów, bez przechowywania zbiorów własnych, z zaleceniem przekazania istniejących zbiorów bliżej nieokreślonym archiwom. Równa się to w praktyce likwidacji ADM. Uchwała zapadła wbrew zdaniu dyrektora ADM ob. Elżbiety Landau-Paszkowskiej, oraz niezgodnie z wnioskami komisji powołanej przez „aktyw doradczy” dla rozpoznania tej sprawy. Ze strony dyrektora ADM oraz czynników społecznych z grona pracowników rozważane były projekty przeciwdziałania, przy czym mowa była o zwołaniu rozszerzonego zebrania partyjnego, z zaproszeniem naczelnego dyrektora, i spokojnego przedyskutowania sprawy. Jako drugi krok – dalszy – przewidywano wystąpienie z odpowiednim memoriałem do ministra Henryka Jabłońskiego¹, z rozesłaniem odpisów do Wydziału Nauki KC, do przewodniczącego Rady

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

^b Nazwisko i daty wpisane odręcznie.

¹ Henryk Jabłoński (1909–2003), historyk, polityk komunistyczny. Studia na UW ukończył w 1931 r., doktorat także pod kierunkiem Wacława Tokarza, następnie asystent na UW. Od 1931 r. członek PPS. W czasie wojny światowej w WP walczył w kampanii wrześniowej, następnie przedostał się do

Archiwalnej, prof. Tadeusza Manteuffla i do organizacji społecznych. W tym stanie rzeczy w dniu 31 I br. nastąpiło dalsze, znaczne zadrażnienie. W tym dniu w ADM zostało zwołane doroczne zebranie sprawozdawcze, którego część druga była pomyślana jako zebranie związku zawodowego. Na zebranie przybył naczelny dyrektor Leon Chajń, który podobno w bardzo ostrym wystąpieniu stwierdził, że dyrektor Paszkowska wyraziła zgodę na uchwałę „aktywu doradczego”, a gdy ta stanowczo zaprzeczyła, wysunął zarzut, iż „naraziła Skarb Państwa na stratę ponad milion złotych”. Była to aluzja do sprawy wyposażenia w aparaturę przez mormonów i związanych z tym problemów zatrudnienia². Gdy dyrektor Paszkowska zabrała ponownie głos, by wyjaśnić swe stanowisko – dyrektor Chajń opuścił zebranie. W tym stanie rzeczy dyrektor Paszkowska postanowiła zwrócić się do ministra Henryka Jabłońskiego o spowodowanie komisyjnego zbadania słuszności wysuniętego oskarżenia.

W toku rozmów na ten temat w obecności ob. Żytyńskiego³, kierownika Działu Fotografii w ADM (reprezentującego czynnik społeczny), dyrektor Paszkowska wspomniała, że słyszała niedawno wystąpienie Kazimierza Mijala w Radiu Tirana, w którym była mowa, iż dyrektor Chajń stoi na czele syjonistów w Polsce. Twierdzenie to pokrywa się z własnymi spostrzeżeniami dyrektor Paszkowskiej i jej rozmowami z dyrektorem Chajnem, który miał jej mówić, iż przychodzi do niego mnóstwo ludzi ze skargami na obecny stan rzeczy w Polsce, a następnie prosił ją o **zmikrofilmowanie korespondencji niejakiego docenta Kamińskiego⁴, zam. w Warszawie przy al. Niepodległości, z jakimś jego przyjacielem w Anglii na te tematy.**

Wydaje się, że cała ta sprawa ma tło w inspiracjach personalnych, a nie jakichś przesłankach organizacyjnych albo rzeczowych. Elżbieta Landau-Paszkowska, z domu Biała, pochodzi z rodziny robotniczej albo drobnomieszczańskiej zamieszka-

Francji, brał udział w bitwie pod Narwikiem w szeregach 1 SBSP, następnie przebywał we Francji. Uczestnik ruchu oporu, członek władz PPS we Francji. W 1944 r. opowiedział po stronie PKWN, powrócił do kraju w 1945 r. Do 1947 r. przewodniczący ZG Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, prof. kontraktowy w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie (1946–1948) i jej prorektor, od maja 1947 r. kierownik Zakładu Historycznego ANP, od marca 1948 r. prof. nadzwyczajny ANP, w maju 1948 r. habilitowany na UW, od czerwca 1950 r. prof. zwyczajny historii Polski nowożytnej na Wydziale Humanistycznym UW. Od stycznia 1947 r. poseł na sejm, sekretarz CKW PPS (1946–1948, z przerwami), podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty (1947–1953), sekretarz naukowy PAN (1953–1965), wiceprezes PAN (1966–1971), minister Szkolnictwa Wyższego, następnie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (1965–1972), przewodniczący Rady Państwa PRL (1972–1985), wiceprzewodniczący CKW PPS (1948), członek KC PZPR (1948–1981), członek BP KC PZPR (1971–1981).

² W Archiwum Dokumentacji Mechanicznej działała Pracownia Mikrofilmowa, jej wyposażenie zostało znacznie wzbogacone w nowe kamery i technologie w trakcie akcji mikrofilmowania akt ewidencji urodzin, ślubów i zgonów urzędów stanu cywilnego i akt kościelnych prowadzonej na potrzeby Towarzystwa Genealogicznego w Utah, działającego w imieniu kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatecznego (mormoni)

³ Stanisław Żytyński, pracownik Archiwum Dokumentacji Mechanicznej Działu Fotografii.

⁴ Kamiński – brak bliższych danych.

łej na Woli. W czasie wojny lub zaraz po niej wyszła za mąż za Aleksandra Landau⁵, jednego z naczelników dyrektorów Polskiego Radia. Rozwiodła się z nim kilka lat temu (około 1961 r.) za obopólną zgodą. W Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zaczęła pracować w 1951 r. jako naczelnik Wydziału Kadr, przez kilka lat była sekretarzem organizacji partyjnej, a następnie w egzekutywie. W roku 1952 przyczyniła się do usunięcia ówczesnego naczelnego dyrektora Rafała Gerbera.

Sprawa ta miała następujący przebieg: po utworzeniu NDAP wiosną 1951 r. – Rafał Gerber, który miał mocne „oparcie” w osobie krewniaka (?) czy dobrego znajomego Jakuba Bermana⁶, zaczął poczynać sobie dość „szeroko”, nieraz mijając się z przepisami dyscypliny finansowej. Pracownicy finansowi, delegowani do NDAP z Urzędu Rady Ministrów, nie mogąc opanować tego, spowodowali w jesieni 1952 roku kontrolę, która wykłnęła uchybienia i wydała ostrzeżenie osobiste dla dyrektora Gerbera. Późną jesienią Gerber otrzymał duże pieniądze, chyba 300 000 zł na cele sfinansowania kwerendy archiwalnej do dziejów polskiej wsi. Nie było mowy o wydatkowaniu do 31 XII, później zaś kredyty „przepadały”. Wobec tego Gerber, by sprawę ratować, miał podobno pobrać od szeregu współpracowników kwity za wykonane prace i pobrane pieniądze. Subwencję w ten sposób rozliczył w terminie, natomiast gotówkę trzymał w kasie i wypłacał już w 1952 r., po faktycznym wykonaniu odpowiednich prac. Podobno był przy tym całkowicie w porządku z rachunkami. Tym niemniej było to sprzeczne z dyscypliną finansową. Grupa opozycyjna w stosunku do Gerbera w osobach Elżbiety Landau, Stefana Atlasa⁷ (dziś dziennikarz – wówczas kierownik działu akt specjalnych w NDAP) i zapewne Dubicki⁸ (ówczesny pracownik działu finansowego – dziś w telewizji) rozegrała sprawę tak, że w początku maja 1952 roku, na zebraniu partyjnym

⁵ A. Landau – brak bliższych danych.

⁶ Jakub Berman (1901–1984), polityk komunistyczny. Absolwent Wydziału Prawa UW, członek KZMP, KPP, organizator PKWN w ZSRR w 1944 r., w latach 1944–1956 członek Biura Politycznego i Komitetu Centralnego PPR/PZPR, w latach 1952–1954 podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, wicepremier (1954–1956), członek Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954). Tworzył w latach 1947–1956 wraz z Bolesławem Bierutem i Hilarym Mincem trójkę decydującą o najważniejszych sprawach państwa. W maju 1957 usunięty z PZPR, w latach 1957–1968 pracownik redakcji historycznej Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”.

⁷ Stefan Atlas (1920–1985), urzędnik, pisarz. Ukończył gimnazjum humanistyczne w 1938 r. i rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, po wybuchu wojny kontynuował je we Lwowie, w czerwcu 1940 r. deportowany wraz z rodzicami do maryjskiej SRR, od stycznia 1942 r. w Armii Polskiej, z której zdezerterował w czerwcu 1942 r., następnie w I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, później w 2 Armii WP, oficer polityczny, zwolniony z WP w 1948 r. i zdegradowany za „czyn niemoralny”, od września 1945 r. członek PPR, następnie PZPR, od 1948 r. w Ministerstwie Kultury jako naczelnik Wydziału Literatury, od 1949 r. wicedyrektor Departamentu Twórczości Artystycznej, zwolniony i ukarany naganą partyjną przez WKKP PZPR, od 1 IX 1951 do 30 VI 1953 r. zatrudniony w NDAP, początkowo jako radca, od 1 I 1952 r. naczelnik Wydziału Akt Specjalnych, czasowo powierzano mu także pełnienie funkcji kierownika Wydziału Spraw Osobowych, pełnił funkcję wykładowcy ideologicznego, 1 VII 1953 r. przeniesiony służbowo do Ministerstwa Kultury.

⁸ M. Dubicki (ur. 1920), ekonomista. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, w NDAP zatrudniony od 1 V 1952 do 6 V 1957 r. na stanowisku naczelnika Wydziału Budżetowo-Finansowego, następnie przeszedł do Komitetu ds. Radiofonii „Polskie Radio”.

w obecności przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego – podczas przyjmowania do PZPR mgra Andrzeja Janowskiego⁹ (b. oficer AK, później pracownik Instytutu Pamięci Narodowej¹⁰ za czasów Płoskiego¹¹, później w NDAP, ostatnio w Zakładzie Historii Partii) zgodnie ze zwyczajem przedstawiał on życiorys i przeprowadzał samokrytykę. W toku tego bądź namówiony uprzednio, bądź podprowadzony pytaniami oświadczył, że ostatnio ma na sumieniu ciężkie przewinienia, oto z namowy dyrektora Gerbera podpisał kwity za niedobrane pieniądze i niewykonane prace. Zebranie było protokołowane w obecności przedstawiciela wyższej instancji. W kilka dni potem dyrektor Gerber został zawieszony w funkcjach (chyba 25 maja 1952). Przejściowo rządu sprawowała Maria Bielińska, od sierpnia 1952 roku dyrektorem został Henryk Altman¹².

Z tego czasu datuje się niechęć Marii Bielińskiej do Elżbiety Landauowej, na tle konkurencji o wpływ na Altmana.

Profesor Rafał Gerber wobec wielu ludzi chwali się, że to on namówił dra Leona Chajna do przyjścia do NDAP. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że pierwsze wzajemne naświetlenie co do osoby E[łżbiety] Landau-Paszkowskiej mógł Chajn mieć od Gerbera. Wydaje się też pewne, że w pierwszym okresie pracy w NDAP Chajn wiele dowiedział się i nauczył od dr M[arii] Bielińskiej, której ocena dyrektor Paszkowskiej musiała brzmieć również ujemnie – lub co najmniej kwaśno. Do tego dołączył się też być może trochę fakt, że rozeszła się ona z mężem Żydem. Trzeba też podkreślić,

⁹ Andrzej Janowski (1922–?), historyk, archiwista. Zdał maturę na tajnych kompletach w 1942 r., potem studiował historię na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie. Członek AK, brał udział w Powstaniu Warszawskim, następnie w obozach jenieckich. Ukończył IH UW w 1950 r., pracownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (1946–1948), Instytutu Historii Najnowszej (1948–1950), w latach 1950–1952 zatrudniony w NDAP, w latach 1952–1957 w AGAD, od 1957 r. pracownik Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, od 1971 r. Centralnego Archiwum KC PZPR. Członek PPS, od 1948 r. w PZPR.

¹⁰ Instytut Pamięci Narodowej, utworzony we wrześniu 1944 r., zlikwidowany w 1950 r., od 1948 r. Instytut Historii Najnowszej, działający najpierw przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, następnie przy Prezydium Rady Ministrów. Celem powołania tej instytucji było prowadzenie badań z historii XX w. i okresu II wojny światowej. Dyrektorem instytutu był początkowo Roman Kornacki, a od 1946 r. Stanisław Płoski.

¹¹ Stanisław Płoski (1899–1966), historyk, działacz socjalistyczny. Brał udział w wojnie polsko-sockieckiej 1920 r. Studiował historię na UW pod kierunkiem Marcelego Handelsmana. Od 1922 r. zatrudniony w referacie historycznym Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, od 1928 r. w Wojskowym Biurze Historycznym. Doktorat w 1932 r. pod kierunkiem Marcelego Handelsmana. Związany ideowo z ruchem socjalistycznym. W czasie wojny brał udział w obronie Warszawy w 1939 r., następnie członek SZP i ZWZ/AK. Od kwietnia 1940 r. kierownik Wojskowego Biura Historycznego ZWZ. Członek organizacji „Polscy Socjaliści”, potem RPPS. Uczestnik Powstania Warszawskiego, następnie w niewoli niemieckiej. Po powrocie do Polski wstąpił do PPS, od 1946 r. dyrektor IPN/IHN i przewodniczący Komisji Historycznej CKW PPS, od 1953 r. w IH PAN, prof. nadzwyczajny od 1959 r.

¹² Do sprawy dymisji Rafała Gerbera Kolankowski powrócił także w swoich publikowanych wspomnieniach zob. Z. Kolankowski, *W Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (Kartka wspomnień)* [w:] *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń – Warszawa 1992, s. 285–294.

że ewentualne informacje uzyskiwane od dyrektor Bronisławy Skrzyszewskiej¹³ także musiały być ujemne, gdyż i ta pozostaje od wielu lat w złych stosunkach z dyrektor Paszkowską. Tak więc wszyscy informatorzy Chajna z pierwszego okresu jego rządów w NDAP mieli osobiste złe stosunki z Paszkowską. Wyrazem tego było między innymi odrzucenie przez Chajna wyników pracy specjalnego zespołu powołanego w 1965 roku do wysunięcia wniosków w zakresie reorganizacji Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Zespół ten (pod przewodnictwem dr D[anieli] Kossackiej¹⁴ z Archiwum Głównego Akt Dawnych) pracował przy udziale między innymi prof. Andrzeja Wyczańskiego¹⁵, doc. Adama Wysockiego¹⁶, doc. Zygmunta Kolankowskiego. Uchwalone konstruktywne i realne wnioski zostały w ostrej formie odrzucone przez wyżej wspomniany „aktyw doradczy” za aprobatą dyrektora Chajna. Odnosiło się wrażenie, że NDAP oczekiwała wniosku personalnego – zdjęcia dyrektor Paszkowskiej jako nieudolnej i wniosku o reorganizacji pracy Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Zamiast tego uchwały zespołu miały charakter rzeczowych propozycji merytorycznego uporządkowania szeregu zagadnień – w duchu utrzymania istnienia tej placówki,

¹³ Bronisława Skrzyszewska (1900–1973), historyk, archiwista. Absolwentka Wydziału Prawa i Wydziału Filozoficznego (Sekcja Historii) UJ (absolutorium w 1923 r.), w 1930 r. uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich, związana z młodzieżowym ruchem komunistycznym, w latach 1924–1938 członek Komunistycznej Partii Polski, w latach 1944–1948 członek PPR, od 1948 r. w PZPR, w latach 1923–1932 nauczycielka historii, po wybuchu wojny przebywała początkowo we Lwowie, a od 1941 r. w Uzbekistanie, w 1943 r. wstąpiła do Związku Patriotów Polskich, prowadziła archiwa Wydziału Wydawnictw i Wojskowego tej instytucji, w latach 1944/1945 była kierownikiem Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, następnie pracowała w ambasadzie polskiej w Paryżu, była dyrektorem Zarządu Głównego PCK, prezesem Towarzystwa Kursów Przygotowawczych Uniwersytetu, dyrektorem Departamentu Studiów Przygotowawczych w Ministerstwie Szkół Wyższych, w latach 1955–1968 pełniła funkcję dyrektora Archiwum Akt Nowych, zajmowała się edycją źródeł historycznych.

¹⁴ Daniela Kossacka (1926–1972), historyk, archiwista. Absolwentka Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, tytuł magistra uzyskała na podstawie rozprawy *Władza monarcha w Polsce piastowskiej przed r. 1138* (1950), w latach 1949–1950 odbyła praktykę w Archiwum Głównym Akt Dawnych, następnie zatrudniona tam. Doktorat w 1962 r. na podstawie pracy *Północna Warszawa w XVIII wieku* (opublikowana w 1970 r.). Zajmowała się porządkowaniem materiałów kartograficznych w zasobie AGAD, twórcza Oddziału Kartografii tego archiwum, od 1951 r. jego kierownik, członek licznych organów kolegialnych przy NDAP – Centralnej Komisji Metodycznej, Centralnej Komisji Oceny Archiwaliów, Centralnej Komisji Brakowania Archiwaliów, Rady Redakcyjnej Wydawnictw Archiwalnych, autorka prac i pomocy archiwalnych z kartografii oraz historii Warszawy-Nalewek (1962), Lasu Bielańskiego (1963).

¹⁵ Andrzej Wyczański (1924–2008), historyk. Absolwent UJ w 1946 r., magisterium dotyczące stosunków społeczno-politycznych na Pomorzu Zachodnim w XII w. napisał pod kierunkiem prof. Roman Grodeckiego, asystent prof. Józefa Feldmana (1945–1946), następnie pracownik naukowy w IH UW (1946–1953), kierownik Stacji Mikrofilmów w Bibliotece Narodowej (1949–1959). Doktorat na UW *Francja wobec państw jagiellońskich w latach 1515–1529* pod kierunkiem Tadeusza Manteuffla (1949), od 1953 r. zatrudniony w Instytucie Historii PAN, habilitacja w 1958 r., prof. nadzwyczajny od 1963 r., prof. zwyczajny od 1971 r. Autor prac dotyczących społeczeństwa i gospodarki Polski i Europy okresu odrodzenia, m.in. *syntez Polska Rzeczą Pospolitą Szlachecką* (1965, wyd. 2 zmienione 1991), *Polska w Europie XVI stulecia*, od 1983 r. członek PAN, w latach 1993–1996 wiceprezes i sekretarz naukowy PAN.

¹⁶ A. Wysocki – brak bliższych danych.

którą zespół rzeczoznawców uznał za ważną i potrzebną. Sprawa ta była nieprzyjemna, wywołała list wyżej wymienionych członków zespołu do dyrektora Chajna, który ich następnie przeprosił.

W ówczesnej uchwale (połowa 1966 r.) „kierowniczy aktyw doradczy” postanowił, że sprawę Archiwum Dokumentacji Mechanicznej zbada we własnym zakresie. Realizacją tej zapowiedzi była właśnie uchwała komisji powołanej przez aktyw w osobach – doc. Irena Koberdowa, mgr M[ieczysław] Motas¹⁷ i dyrektor Paszkowska. Komisja ta opracowała wnioski, których część szła po linii zespołu z 1966 r. i była uchwalona jednomyślnie, inna część natomiast była przyjęta przez dwóch członków (Koberdowa i Motas), ze sprzeciwem dyrektor Paszkowskiej. Mimo tego w styczniu 1968 r. „aktyw” pominął te wnioski i podjął uchwałę, o której mowa we wstępie.

Informacja z ustnej relacji TW „Zyg”

Dyrektor Paszkowska, mówiąc o mikrofilmowaniu korespondencji doc. Kamińskiego na polecenie L[eon]a Chajna, stwierdziła, że treść tej korespondencji dotyczyła poglądów obywateli polskich narodowości żydowskiej. Paszkowska przed oddaniem do zmikrofilmowania(k.217) zapoznała się z treścią tej korespondencji^c.

Uwaga: Wymienione doniesienie pobrałem na prośbę tow. Sławińskiego z Wydz[iału] II Dep[artamentu] III MSW, który jest zainteresowany tą sprawą^d.

Zadania: – Śledzenie rozwoju sytuacji w sprawie zafiksowanej w doniesieniu. – Informowanie o reperkusjach związanych ze sprawą wystąpień określonych grup młodzieży¹⁸ i reakcji znanych tajemnemu współpracownikowi środowisk i poszczególnych osób oraz odgłosów i komentarzy dotyczących wystąpienia z partii W[łodzi-

^c Informacja wpisana odręcznie.

^d Uwaga wpisana odręcznie.

¹⁷ Mieczysław Motas (ur. 1929), historyk, archiwista. Maturę złożył w 1949 r. w Grudziądzu, następnie student historii UW, w 1952 r. uzyskał dyplom I stopnia w Instytucie Historycznym, w 1955 r. wznosił studia jako eksternista, magisterium w 1959 r. na podstawie pracy *Centralny Komitet Obywatelski 1914–1915* pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego. Od września 1952 r. pracownik AAN. Doktorat w 1968 r. na podstawie pracy *Działalność instytucji samopomocy społecznej w Królestwie Polskim w pierwszym roku wojny 1914–1915*. Od 1954 r. kierownik Oddziału I AAN (Akta władz i instytucji centralnych), od 1969 r. dyrektor AAN, w latach 1979–1981 dyrektor AGAD, następnie dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Autor prac z historii kancelarii polskiej okresu międzywojennego, kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych (1961, 1966, 1970), kształtowania narastającego zasobu, historii archiwów polskich okresu międzywojennego. Członek PZPR od 1955 r.

¹⁸ Chodzi o demonstracje zorganizowane przez tzw. komandosów na ostatnim przedstawieniu *Dziadów* Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka w Teatrze Wielkim w Warszawie 30 I 1968 r. oraz demonstrację studentów po jego zakończeniu, a także zbieranie przez „komandosów” podpisów pod petycją z protestem przeciwko zakazie wystawienia tego spektaklu.

mierza] Brusa¹⁹ – o tej sprawie tajny współpracownik „Zyg” dowiedział się od prof. S. Żurawickiego.

Odb[ito] w 2 egz.

Z doniesieniami zapoznał t[owarzysza] Sielawę [?], 8 II 1968 r.

Inspektor Wydziału IV Dep[artamentu] III – por. L[eszek] Budzikowski^e

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 216–217 (odpis k. 218–222), oryginał, mps.

^e Adnotacje wpisane odręcznie, miejscami nieczytelne.

¹⁹ Włodzimierz Brus (1921–2007), ekonomista. Student i aspirant Uniwersytetu w Leningradzie (1941–1944), od 1944 do 1949 r. oficer polityczny ludowego WP. Od 1949 r. zastępca prof., od 1952 r. profesor w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, wykładał także w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. Od 1954 r. na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW 1956–1962. Dyr. Zakładu Badań Ekonomicznych Komisji Planowania przy RM (1956–1958), wiceprzewodniczący Rady Ekonomicznej przez Radzie Ministrów (1956–1962). Członek PPR od 1945 r., następnie w PZPR. Wystąpił z PZPR w 1968 r., usunięty z UW po wydarzeniach marcowych 1968 r., zatrudniony w Instytucie Gospodarki Mieszkaniowej, od 1972 r. na emigracji. Autor m.in. *O podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu i jego działaniu w Polsce Ludowej* (1954), współautor *Ekonomii politycznej socjalizmu* (1964),

1968 luty 20, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) zawierające ocenę pracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Dnia 20 II br.

Warszawa, dn. 20 II [19]68 r.

Tajne

Egz. nr 1^b

L[eszek] Budzikowski, 22 II 1968 r.

Archiwa państwowe mają charakter instytucji naukowych, wypełniających pewne funkcje urzędów (organów władzy państwowej) oraz placówek notarialnych (wiary publicznej).

Z uwagi na ten złożony charakter zarządzanie archiwami jest sprawą szczególnie delikatną. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych stojąca na czele ich sieci jest **urzędem**, z wszystkimi tego pojęcia plusami i minusami. Nastawiona na zarządzanie po linii podległości resortowej (gdyż chętnie uważa się tam archiwum za „resort”, z pewną przesadą oczywiście), najbardziej pewnie czuje się w dziedzinie władzy państwowej. Powoduje to spięcia różnego rodzaju, przy czym zaznaczają się dwa stanowiska krańcowe: archiwiści są zdania, że mogliby efektywnie pracować, gdyby tylko NDAP im nie przeszkadzała – zdanie takie często słyszy od przedstawicieli archiwów, słyszy się też opinie, że NDAP powinna skasować wszystkie archiwa (aluzja do ostatnich posunięć reorganizacyjnych, a właściwie likwidatorskich na terenie Warszawy), a wtedy będzie mogła znakomicie „pracować” bez zbędnych przeszkód ze strony podległych instytucji.

W obu tych wypowiedziach kryje się ostra krytyka. Istotnie aparat NDAP wykazuje ostatnio niepokojące oderwanie się od sieci podległych archiwów i ich żywotnych problemów i coraz rosnącą tendencję do zarządzania w sposób mało kompetentny. Wpływa to na skład personalny NDAP. Całe kierownictwo to ludzie niefachowi, którzy nigdy w archiwach nie pracowali, co najwyżej korzystali z akt jako użytkownicy – co absolutnie nie daje im żadnej kompetencji do wypowiedzania się w sprawach roboczych i metodycznych (dyrektor dr L[eon] Chajna, doc. I[rena] Koberdowa). Braki pewności siebie na gruncie metodyczno-naukowym nadrabiają w dwójnasób wzmoczoną porcją rządu, nieraz w sposób niemający nic wspólnego z dobrymi stosunkami między-

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

^b Podpis (niemal nieczytelny), daty i dyspozycja tajności wpisane odręcznie.

ludzkimi. Na niektórych ważnych pozycjach w NDAP stoją ludzie, którzy nigdy, nawet jako korzystający, nie byli przedtem w archiwach (dr Barczak, mecenas Balicka¹), wprowadzeni jako osoby zaufania kierownictwa, na zasadzie „nie święci garnki lepią” oraz „za pół roku nauczysz się”. Średni personel, który pozostał z dawniejszych czasów, jest bądź zastraszonej i zagubionej w nowym układzie personalnym, bądź też jest na tyle bez charakteru i bez ugruntowanej wiedzy archiwalnej, że dostosuje się do panującego tonu. Zresztą również wśród tego personelu średniego – fachowego są osoby, które głośno przechwalają się: ja nigdy nie pracowałem w żadnym archiwum i dlatego mogę bezstronnie oceniać ich sprawy (mgr Radczuk). W sumie – aparat NDAP od góry do dołu jest zbiurokratyzowany, cechuje go właściwa biurokracji w najgorszym wydaniu tendencja do pouczenia z góry, rozkazywania w sposób bezwzględnie obowiązujący i decydowania ostatecznego – tam gdzie należałoby dyskutować, przeprowadzać studia i badania (poważne, nie aby zbyć i na pokaz), konsultować się i radzić fachowców.

Zjawisko odrywania się pracowników NDAP od rzeczywistości archiwalnej nie jest zjawiskiem nowym. Już kilkanaście lat temu dyskutowane były na zjazdach dyrektorów archiwów projekty rotacji pracowników NDAP i stałej wymiany ich z pracownikami archiwów centralnych warszawskich. Mowa była o przepływie typu: 2 lata w NDAP, na 1 rok do archiwum. Obecnie sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, przez wprowadzenie do NDAP na najwyższe stanowiska ludzi niemających pojęcia, o co chodzi, a odznaczających się ogromną pewnością siebie i apodyktycznością.

Obserwuje się też w całej pełni bardzo niekorzystną dla całokształtu pracy sytuację, w której na kierownicze stanowiska w aparacie całej sieci dostaje się coraz więcej osób bez znajomości problemów. W Bydgoszczy ostatnio dyrektorem Wojewódzkiego Archiwum Państwowego został odsunięty z KW (podobno z trzaskiem) ob. Fedorowicz². W innych województwach był ostatnio szereg takich posunięć. Stwarza to na zjazdach dyrektorów sytuację, w których archiwiści zawodowi są w mniejszości. Skład tzw. aktyw doradczy przy NDAP budzi daleko idące zastrzeżenia. Ten aktyw mimo przydomka „kierowniczy” nie reprezentuje żadnego autorytetu, ludzie w nim zasiadający to miernoty, bez własnego zdania, jedyny fachowiec, doc. Wąsowicz³ z AGAD, bardzo

¹ Janina Balicka z d. Edelsburg (ur. 1913), prawnik. Absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1933), uczestniczka Powstania Warszawskiego, po wojnie m.in. pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości, adwokat, radca prawny w różnych instytucjach, w latach 1966–1973 radca w NDAP. Od 1945 r. członek PPS, następnie w PZPR.

² Franciszek Fedorowicz (ur. 1925), archiwista. W czasie wojny w partyzantce sowieckiej., nast. Armii Czerwonej. Od 1951 r. pracownik KW PZPR w Bydgoszczy. Absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR (1961), w latach 1953–1958 kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy, w latach 1962–1967 kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Bydgoszczy, w latach 1968–1980 dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

³ Michał Wąsowicz (1905–1983), historyk, archiwista. Absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1929), stopień doktora uzyskał na podstawie rozprawy *Kontrakty lwowskie w latach 1676–1685* napisanej pod kierunkiem prof. Franciszka Bujaka, tytuł docenta otrzymał w 1955 r. Od 1929 r. pracownik Archiwum Państwowego we Lwowie, współautor, wraz z E. Barwińskim, pracy z archiwi-

rzadko zabiera głos, przeważnie asystuje, milcząc. Zapewne tak jest lepiej, bo nie jest zbyt inteligentny. Wśród archiwistów pracujących w NDAP zaznacza się ponadto zbyt silne powiązanie z AGAD, które ciąży swą przytłaczającą masą i urokiem historyczności zasobu nad wieloma poczynaniami NDAP. Cechą szczególną tego stanu rzeczy jest brak zrozumienia dla najnowszych i najbardziej aktualnych problemów, wykraczających poza krąg tradycji, jak np. dla spraw audiowizualnych, zagadnień dokumentacji inwestycyjnej (technicznej), spraw mikrofilmowania i mechanizacji itp. Nie wychodzi się w tych rzeczach poza werbalne deklaracje zainteresowania, „kładąc” każdą samodzielniejszą czy śmielszą inicjatywę, po prostu przez brak zrozumienia wagi tych spraw, niechęć do podejmowania wysiłku intelektualnego, związanego z problemem nauczenia się czegoś, przekonanie, że NDAP nie jest do tego, by się uczyć, ale aby pouczać z góry. Nakładają się na to cechy charakterologiczne: wielka impulsywność i apodyktyczność naczelnego dyrektora Leona Chajna, powodująca często jego wybuchy – bez pokrycia, sprawiające wrażenie miotania się, intryganctwo i zawiść jego zastępcy, oparte o strach i podszyte przekonaniem o własnej niewiedzy, prosta zawiść średniego i niższego personelu o bardzo słabych kwalifikacjach.

Te właśnie słabe kwalifikacje owych „średniaków” wywodzących się rzekomo z zawodowych archiwistów tym bardziej ośmielają grupę rządzących niefachowców do aktywnego postępowania, bo stanowiąc reprezentację zawodową dającą pole do ujemnych obserwacji, wpływają na ugruntowanie opinii, że archiwiści to kupa baranów, którymi można kręcić, jak się komu podoba.

W archiwistyce, ogólnie biorąc, występuje bardzo silnie zjawisko pojawiające się także w innych dziedzinach nauki, odrywanie się od życia pracowników przechodzących do administracji z placówek archiwalnych. Zjawisko to jest niesłychanie mocne. Mówi się, że każdy archiwista tyle wart, ile warte akta, którymi się opiekuje. Jest w tym dużo prawdy. Np. prof. Stebelski⁴ z chwilą przejścia do Instytutu Historii z AGAD i zerwania ścisłego kontaktu z aktami natychmiast „skończył się”. Inni także. Dlatego wszyscy archiwiści zawodowi przesunięci do NDAP i zrywający więź z materiałami archiwalnymi

styki *Reformy Józefa II i jego następców i ich pozostałości archiwalne* (druk – „Ziemia Czerwińska” 1935, R. 11), w okresie okupacji pracownik AP we Lwowie, w latach 1948–1951 dyrektor Archiwum Akt Dawnych m. Wrocławia, aż do jego włączenia do Archiwum Wojewódzkiego, w latach 1954–1976 dyrektor AGAD, członek Rady Archiwalnej, Komitetu Redakcyjnego „Archeionu”, autor prac z historii archiwów, zwłaszcza AGAD.

⁴ Adam Stebelski (1894–1969), archiwista, historyk. Studiował na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW, pełnił funkcję mł. Asystenta, w latach 1918–1921 służył w WP, studia ukończył w 1922 r. Maszynopis rozprawy doktorskiej przygotowywanej pod kierunkiem Józefa Siemieńskiego spłonął w Powstaniu Warszawskim. Od 1923 r. zatrudniony w AGAD, od 1939 r. jego dyrektor. W czasie okupacji niemieckiej nadal zatrudniony w AGAD, choć zwolniony z funkcji dyrektora. Brał udział w akcji rejestracji akt wywożonych przez Niemców, w czasie Powstania Warszawskiego organizował ochronę archiwum, a następnie wywożeniem ocalałego zasobu. Od stycznia 1945 r. ponownie mianowany dyrektorem AGAD, brał udział w akcji rewindykacji polskich archiwaliów z Niemiec. Doktorat 1949 r. na UŁ. Wykładał w ramach prac zleconych archiwistykę na UŁ (1945–1951) i na UW (1951–1953). Od listopada 1954 r. zastępca profesora w IH PAN, kierownik Zakładu Archiwoznawstwa i Komisji Wydawnictw Źródłowych.

i stałą robotą w nich – bardzo szybko się biurokratyzują. Stąd opory wielu wartościowych ludzi przed przechodzeniem do administracji – czasami zupełnie świadome tego stanu rzeczy, czasem podświadome. Nakłada się na to ogólna niechęć do aparatu zarządzania: NDAP, a w ostatnich latach lęk przed stosunkami, jakie tam panują.

Pogorszenie się sytuacji w ostatnim czasie jest zupełnie wyraźne o ile dawniej panował zupełny zastój i nastrój marazmu, to w pierwszej fazie rządów dyrektora L[eona] Chajna pojawiły się oznaki jakiegoś ruchu, próby rozszerzenia, spojrzenia na całość spraw. Wpędce jednak próby te wygasły, pozostał niesmak i rozróbki. Nie udało się dyrektorowi Chajnowi dokonać skutecznej wymiany personelu (sam wielokrotnie przy różnych okazjach, wypowiadał się krytycznie, skrajnie, na temat ludzi, z którymi musi pracować oraz na temat dyrektorów archiwów warszawskich – nie wyciągnął natomiast żadnych konsekwencji ze swoich słów), nie udało się znaleźć jakiegóż stałej linii działania, nie widać koncepcji ogólnej. Pozostaje chwiejność postępowania – od wypadku do wypadku, przykry stosunek do otoczenia, lekceważenie opinii długoletnich fachowców i znawców poszczególnych zagadnień, chwytanie się rzeczy efektywnych czy chodliwych, bez należytego pogłębienia, skłonność do ulegania wpływom i intrygom o uzasadnieniu wyłącznie personalnym, bez analizowania motywów rzeczowych i naukowych. Wprowadza to NDAP, jak i podległą jej sieć archiwalną w stan nerwowości i jakiś nastrój kryzysowy, szkodliwy dla wykonywanych zadań i dla istotnej pracy.

„Zyg”

Uwaga: Wymienione doniesienie oceniające pracę NDAP i dyrektora L[eona] Chajna pobrałem od TW „Zyg” na prośbę tow. Sławińskiego z Wydz[iału] II Dep[artamentu] III, który zainteresowany jest tym zagadnieniem^c.

Zadanie: – Ustalenie osobnika nazwiskiem **Stępień** i uzyskanie tekstu referatu wygłoszonego przezeń na konferencji naukowej poświęconej pięćdziesiątej rocznicy powstania Armii Radzieckiej, zorganizowanej przez WIH – wykonanie natychmiastowe^d.

Odbito w 2 egz.

Inspektor Wydz[iału] IV Dep[artamentu] III MSW
por. L[eszek] Budzikowski^e

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 223 (odpis k. 224–227), oryginał, mps.

^c Uwaga wpisana odręcznie.

^d Zadanie wpisane odręcznie.

^e Poniżej podpis w postaci sygli.

1971 maj 17, Warszawa – Doniesienie TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) zawierające krytykę stylu zarządzania w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, złożone oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

Warszawa, 17 V 1971 r.

Tajne

Egz. 1^b

Na gruncie NDAP powstaje ostatnio sytuacja wyraźnie kryzysowa. Według informacji uzyskanych od poważnych przedstawicieli pracowników archiwów państwowych obserwuje się ostatnio szereg posunięć nacechowanych autokratycznym stosunkiem do podwładnych, wiele zadziwiających decyzji sprzecznych z oficjalnie gloszonym stanowiskiem, jak również akcje wątpliwe z punktu widzenia całości problematyki.

Archiwa stoją wobec bardzo poważnych zagadnień inicjowania i współdziałania w zakresie modernizacji aparatu zarządzania, dalej – stosowania nowoczesnych metod opracowania naukowego, mechanizacji wyszukiwania danych itp. Wszelkie tego typu sprawy hamowane są i wypaczane przez nieudolne i niefachowe kierownictwo, sprwadzające się do „rządzenia” i w tym rządzeniu upatrujące swój właściwy cel.

Przykładami decyzji arbitralnych i autokratycznego tonu są wystąpienia na konferencji dyrektorów archiwów państwowych 28 IV [19]71, gdzie postawiono podwładnym szereg zarzutów gołosłownych (bez uzasadnienia) oraz zajęto stanowisko wywołujące wrzenie w środowisku. Sprzeczne z publicznie gloszonymi zasadami jest np. ostatnie stanowisko wobec spółdzielni tzw. usługowych, które są wyraźnie forytowane – mimo że nie dawno jeszcze zapowiadano gromko, że się ich nie będzie dopuszczało do pracy w tzw. zastrzeżonych zakładach pracy. To dopuszczenie spółdzielców, grupujące osoby, niebędące przed nikim odpowiedzialne, do zakładów pracy wytwarzających dokumenty objęte tajemnicą państwową (lub choćby tylko służbową) stwarza poważne niebezpieczeństwa, którym trudno przeciwdziałać. Odrebną sprawą jest stosunek do mormonów i ich akcji¹. Tutaj miały miejsce – budzące sprzeciwy i zastrzeżenia

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

^b Data i dyspozycja tajności wpisane odręcznie.

¹ Mikrofilmowanie akt metrykalnych urzędów stanu cywilnego i kościelnych na potrzeby Towarzystwa Genealogicznego w Utah, działającego w imieniu kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dnia Ostatniego (mormoni). Na początku lat siedemdziesiąt umowa z mormonami została poddana analizie, dążono do jej weryfikacji.

– rozmowy w cztery oczy z przedstawicielami mormonów, bez udziału reprezentanta CEKOP-u² ani własnych współpracowników odpowiedzialnych za te sprawy. Podobno rozmowy takie były też prowadzone w Berlinie, dokąd specjalnie przyjeżdżał przedstawiciel mormonów z Frankfurtu n. Menem, gdzie jest ich centrala na Europę.

Wyrazem poważnych zastrzeżeń, jakie budzi działalność kierownictwa NDAP, są kryzysy na stanowiskach dyrektorów szeregu archiwów państwowych szczebla wojewódzkiego. Ostatnio poważne zastrzeżenia ze strony odpowiednich komitetów wojewódzkich były wysunięte w Poznaniu i Wrocławiu. Podobna sytuacja personalna trwa w Krakowie, Łodzi, Szczecinie. Wskazuje to na braki w zakresie polityki kadrowej.

Coraz częstsze są głosy wskazujące, że skompromitowane jest całe kierownictwo NDAP i należy dążyć do jego zmiany. Według tych opinii dyrektor Chajnc mógłby być przesunięty na emeryturę ze względu na stan zdrowia (od kilku lat pracuje 2–3 dni w tygodniu, co niewątpliwie ma szkodliwy wpływ na pracę całego aparatu), natomiast doc. Koberdowa, niewątpliwie dobry specjalista – historyk XIX w., ale niekompetentna w sprawach archiwów (choć ostatnio zdaje się coraz bardziej wierzyć we własne możliwości w tym właśnie zakresie) – powinna być przesunięta do aparatu naukowo-badawczego lub dydaktycznego.

Według tych opinii na czele NDAP powinien stanąć człowiek „polityczny” – byle czystych rąk, który miałby zrozumienie dla podstawowych zagadnień tradycji narodowej i jej dokumentów, inteligentny, chętny dla zaangażowania swej pozycji i stosunków osobistych w sprawę podstawowych dóbr kultury, ich ratowania i organizowania ich narastania – dla przyszłych pokoleń. Na zastępcę należy powołać jakiegoś wybitnego znawcę spraw archiwalnych, kogoś posiadającego tytuł naukowy, autorytet fachowca i wysoki poziom zawodowy oraz ogólny. Należyta współpraca takiego duetu kierowniczego może w ciągu kilku lat uratować sprawę, która dziś jest poważnie zagrożona.

Według krążących opinii bałagan i nieporządek panujący w całości spraw jest zbyt poważny, by narastał wyłącznie na gruncie zwykłej nieudolności – wskazuje się raczej na możliwość akcji świadomych.

17[?] V [19]71^d

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 254 (odpis k. 255–257), oryginał, mps.

^c *Inicjały nazwisk rozwiązane odręcznie przez Leszka Budzikowskiego.*

^d *Data wpisana odręcznie, miejscami nieczytelna, obok podpis w postaci sygli, zapewne Leszka Budzikowskiego.*

² Centrala Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysłowych, zajmująca się m.in. transferem nowoczesnych technologii.

1973 grudzień 17, Warszawa – Materiały do notatki o stanie archiwów w PRL przekazane przez TW „Zyga” (Zygmunta Kolankowskiego) oficerowi Wydziału IV Departamentu III MSW Leszkowi Budzikowskiemu

Źródło – „Zyg”

Przyjął – Budzikowski^a

17 XII 1973

Materiały do notatki o stanie archiwów w PRL

1. Archiwa gromadzą, przechowują, opracowują i udostępniają dokumenty pracy i działalności władz, urzędów, instytucji, przedsiębiorstw, organizacji oraz wybitnych osób prywatnych – o ile dokumenty te posiadają znaczenie ogólne: poznawcze i praktyczne, gospodarcze, naukowe i kulturalne. W materiałach archiwalnych zawarty jest ogromny zasób informacyjny, na wszystkie możliwe do pomyślenia tematy. Zasób ten stale narasta przez przejmowanie coraz nowych, bardzo obszernych ilości materiałów. Selekcja do przejścia tych, które posiadają znaczenie podstawowe, a przeznaczenie na przemiał, jako surowca wtórnego, pozbawionych wartości trwałej – to jeden z głównych i najtrudniejszych problemów współczesnej działalności archiwów. Drugim jest uprzystępnienie do szybkiego wykorzystania ładunku informacyjnego zawartego w tym, co zostało zakwalifikowane do przechowania.

2. Archiwa działają w strukturze złożonej. Znaczną część tworzą tzw. archiwa państwowe zarządzane przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych (NDAP), podporządkowaną Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Jest to państwowa służba archiwalna (dalej: p.s.a.). Archiwów tych jest 109, pracuje w nich 1068 osób, zasób wynosi 144 tys. metrów bieżących (dane za 1973 r.). Poza tym istnieją tzw. archiwa wydzielone, niepodporządkowane NDAP, jak archiwa MON, MSW, partii i stronnictw politycznych i inne, oraz duża grupa archiwów kościelnych o skomplikowanej organizacji – nie wszystkie podlegają episkopatowi, np. zakonne. Brak statystyki zbiorczej, z sondaży wiadomo, że archiwów działających poza p.s.a. jest ok. 230, zatrudniają one ok. 1800 osób, mają zasób ok. 120 tys. m.b. (dane z 1972 r.). Trzecią, największą grupę stanowią archiwa zakładowe, które w zasadzie powinny istnieć przy każdym zakładzie pracy, wytwarzającym materiały archiwalne posiadające znaczenie trwałe. Jest ich ok. 12 000, różnie ustawionych organizacyjnie – zbiorczych danych co do zatrudnienia i zasobu brak. Działają one w zasadzie pod nadzorem p.s.a.,

^a Informacje o źródle i nazwisko oficera przyjmującego doniesienie wpisane odręcznie.

lecz nadzór ten jest mało efektywny. Najwyżej zorganizowane są archiwa naczelnych organów władzy i administracji państwowej (Rada Państwa, URM, ministerstwa) oraz niektóre archiwa techniczne.

3. Archiwa w swej masie cierpią na zasadnicze niedoinwestowanie. Jest ono szczególnie dotkliwie w p.s.a. Zaniedbania inwestycyjne stawiają PRL na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Od 1945 nie przekazano archiwom polskim ani jednego nowoczesnego gmachu (jedyny zbudowany w Warszawie został oddany Bibliotece Narodowej). Pomieszczenia adaptowane są niewystarczające, brak odpowiednich urządzeń. Hamuje to planowe przejmowanie dokumentów do archiwów, uniemożliwia ich prawidłowe opracowanie i udostępnianie zawartych w nich informacji dla gospodarki narodowej oraz nauki, co jest źródłem dotkliwych strat. Bardzo dotkliwie są braki wyposażeniowe – nowoczesne urządzenia i aparatura są w archiwach polskich nieznane. W tej dziedzinie potrzebne są zdecydowane kroki. Niedostateczna jest kadra – tutaj szczególnie jaskrawe braki występują na odcinku archiwów zakładowych, gdzie procent fachowców jest bardzo niski, wiele zaś nie posiada stałej obsady.

4. Niedostatki kadrowe zmuszają do poważnego zajęcia się działalnością szkolenia fachowców. Na tym odcinku zaznacza się od kilku lat stopniowa poprawa – jednak zbyt powolna i niedostateczna. Działa jedna specjalizacja, na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu – ok. 20 absolwentów rocznie. Działa też jedna szkoła średnia: dwuletnie studium pomaturalne w Warszawie – ok. 25 absolwentów rocznie. Jest też szkolenie zaoczne: korespondencyjny kurs archiwalny w Poznaniu o poziomie elementarnym. Wobec planowanego wchłonięcia tylko przez p.s.a. do roku 1980 ok. 1000 nowych pracowników trzeba rozbudować wszystkie trzy formy np.: a) przez powołanie pełnego kierunku archiwistyki na UMK w Toruniu (wniosek UMK w tej sprawie jest rozpatrywany w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki) i stworzenie specjalizacji na wydziałach historycznych w Krakowie, Wrocławiu, ewentualnie Katowicach i Poznaniu; b) utworzenie studium podyplomowego, np. w Warszawie, albo wprowadzenie odpowiedniej części do programu podyplomowego szkolenia pracowników informacji i dokumentacji; c) przez uruchomienie 2–3 ośrodków szkolenia średniego (np. Katowice, Poznań); d) rozszerzenie studiów zaocznych; e) wprowadzenie tematyki „podstawowe wiadomości z archiwistyki” do studiów administracyjnych dla kadry kierowniczej oraz do programów kształcenia pracowników informacji i dokumentacji.

5. Należy podjąć poważne działania na rzecz wypracowania nowoczesnej koncepcji organizacyjnej archiwów. Koncepcja taka może iść np. w kierunku rozbudowania archiwów wiodących (branżowych), które przejęłyby część zadań i odpowiedzialność za zorganizowanie i funkcjonowanie podległych sobie sieci. Należy przy tym uzależnić obsadę stanowisk w archiwach – głównie zakładowych, chociaż nie tylko – od wykazania się odpowiednim przygotowaniem zawodowym, w zależności od szczebla i charakteru danego archiwum. W ten sposób mógłby zostać rozwiązany (w drodze

planowej działalności rozłożonej na kilka etapów) najgroźniejszy problem archiwów zakładowych. P.s.a. musi być wyposażona w prerogatywy kontrolne i wiodące w dziedzinie metodycznej, prowadzić działalność inwestycyjną i wydawniczą. Konieczne jest na tym tle poważne nasilenie wskaźnika fachowości kadry kierowniczej archiwów państwowych. Rozwiązania szczegółowe mogą być kształtowane w duchu analogicznym do ustawy o bibliotekach z 1968 r. (rola bibliotek centralnych jako wiodących) oraz przy uwzględnieniu odpowiednich zaleceń UNESCO.

6. Niezwykle istotnym zadaniem jest możliwe pełne włączenie zasobu informacyjnego wszystkich archiwów do ogólnokrajowej sieci archiwalnej. Zakres tego włączenia, jego parametry techniczne i ekonomiczne, uwarunkowania kadrowe i metodyczne muszą stać się przedmiotem poważnych studiów. Już dziś powiedzieć można, iż czas, by przejść od ujęć sloganowych do wypracowania rzetelnych koncepcji, opartych o rachunek ekonomiczny, realną ocenę możliwości o celowości poszczególnych faz działania.

7. Integracja wszystkich archiwów jest możliwa na zasadach określonych w p. 5, przy koordynacji metodycznej i objęciu jednolitym systemem informacji. Może to być zrealizowane nawet w stosunku do niektórych archiwów kościelnych (np. diecezjalnych i kapitulnych). Wykonać to będzie mógł jedynie wysoko kompetentny naukowy aparat, np. Archiwum Narodowe, oparty o duży autorytet moralny, przy unikaniu wszelkich nacisków odgórnych typu biurokratycznego. Działania w tym kierunku prowadzi od kilku lat Stowarzyszenie Archiwistów Polskich¹, organizacja społeczna młoda i stosunkowo słaba, na razie bez większych osiągnięć praktycznych.

„Zyg”

Źródło: AIPN, 00200/29, t. 3, k. 267–269 (odpis k. 272–273), oryginał, mps.

¹ 29 XI 1963 r. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego stowarzyszenia oraz powołano Tymczasowy Zarząd Główny i zatwierdzono projekt statutu. I Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia odbył się 27 III 1965 r. w Instytucie Historii PAN.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych. Informator o zasobie archiwalnym (stan na 31 III 2005), oprac. E. Kołodziej, Warszawa 2005 www.archiwa.gov.pl.
- Archiwum Akt Nowych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, 237/XVI-628, k. 115, 118.
- Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Przewodnik po zasobie fotografii 1840–2004, oprac. J. Boniecki, Warszawa 2005.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 0236/423, t. 2.
- Archiwum Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Akta osobowe Henryka Altmana, Stefana Atlasa, Janiny Balickiej, Zofii Chruszczyńskiej, M. Dubickiego, Franciszka Fedorowicza, Rafała Gerbera, Ireny Koberdowej, Janusza Mikołajczewskiego, Marii Pestkowskiej.
- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta osobowe Rafała Gerbera, Janusza Wołńskiego.
- Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie M. Motasa.
- Bańkowski Piotr, *Utworzenie Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archeion” 1964, t. 40, s. 306–307.
- „Archeion”. *Bibliografia zawartości tomów I–C*, oprac. R. Piechota, T.C, 2000, Dodatek.
- Barczak Henryk, *Halina Stebelska (12 II 1908 – 6 III 1990)*, „Archeion” 1993, t. 91, s. 290–291.
- Bielińska Maria, Wąsowicz Michał, *Bańkowski Piotr (1885–1976)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 32–34.
- Bugajski Julian, *Henryk Barczak (9 X 1921 – 27 VII 1993)*, „Archeion” 1995, t. 95, s. 319–321.
- Całczyński Wojciech, *Daniela Kossacka (21 VII 1926 – 16 I 1972)*, „Archeion” 1973, t. 58, s. 225–227.
- Czapiuk Anna, Kamler Anna, Kukło Cezary, *Profesor Andrzej Wyczański. Historyk, nauczyciel i organizator nauki* [w:] *Między polityką a kulturą*, red. C. Kukło, Warszawa 1999, s. 9–12.
- Dunin Wąsowicz Krzysztof, *Płoski Stanisław* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, 1981, s. 803–807.
- Gieysztor Aleksander, *Kolankowski Ludwik* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, 1967, s. 289–292.
- Gieysztor Aleksander, *Manteuffel (Manteuffel-Szoegel) Tadeusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, 1974, s. 499–501.
- Groniowski Krzysztof, *Warszawska specjalizacja archiwalna (1951–1953)*, „Archeion” 2000, t. 102, s. 65–91.

- Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, Toruń – Warszawa 1992.
- Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 1953–2003*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 2003.
- Kolankowski Zygmunt, *Pierwszy Walny Zjazd Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archeion” 1966, t. 43, s. 259–260.
- Kołodziej Edward, *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008.
- Kuczyński Stefan K., *Irena Sułkowska-Kurasiowa (26.05.1917 – 10.09.2006)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXIII, nr 4, s. 147–148.
- Lewandowska Maria, *Eugenia Brańska (2 II 1909 – 21 X 1987)*, „Archeion” 1990, t. 87, s. 341–344.
- Lewandowska Maria, *Urszula Laudańska (1 IV 1924 – 18 II 1986)*, „Archeion” 1987, t. 83, s. 334–335.
- Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, Toruń 1983.
- Ludwik Kolankowski (1882–1956). W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. W. Sieradzian, Toruń 2006.
- Maciejewska Wanda, *Jankowska Jadwiga Zofia (1912–1967)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 88–89.
- Między Wschodem a Zachodem. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1993, s. [1].
- Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 336, 395.
- Motas Mieczysław, *Chajn Leon (1910–1983)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 44–45.
- Motas Mieczysław, *Skrzeszewska Bronisława (1900–1973)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 198–199.
- Nawrocki Stanisław, *Przejście na emeryturę doc. Ireny Radtke*, „Archeion” 1991, t. 89, s. 210–211.
- Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1996.
- Paczkowski Andrzej, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996.
- Płocha Józef, *Michał Wąsowicz (14 VII 1905 – 15 VIII 1983)*, „Archeion” 1985, t. 79, s. 382–385.
- Popularna Encyklopedia Powszechna, Lic-Neo*, Kraków 2002.
- Rostocka Karolina, *Anna Ptaśnikowa (22 VII 1923 – 11 I 1994)*, „Archeion” 1997, t. 97, s. 431–434.
- Rutkowski Tadeusz, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia prawne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1981. Informator*, oprac. J. Patryas, H. Szczepanik, pod kierunkiem S. Kaczkowskiego, Warszawa 1986.

- Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 1: Europa, 1918–2006, red. K. Szczepanik, A. Herman-Lukasik, B. Janicka, Warszawa 2007.
- Śródka Andrzej, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 2: H–L, Warszawa 1995, s. 14–16.
- Tomczak Andrzej, *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Toruń 1982.
- Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, Warszawa 2005.
- Wąsowicz Michał, *Altman Henryk (1897–1947)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 22–23.
- Woszczyński Bolesław, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965–2005)* [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965–2005. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2005, s. 7–54.
- Woźniakowa Maria, *Wanda Maciejewska (15 XI 1906–18 III 1988)*, „Archeion” 1990, t. 87, s. 345–349.
- Wójcik Zbigniew, *Woliński Janusz (1894–1970)* [w:] *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. 1: 1918–1984, Warszawa – Łódź 1988, s. 233–234.